Nr. 284. Środa 14 Grudnia 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 85 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował koncypistów Namiestnictwa: Romana Szymanowskiego, Stanisława Lindego, dr. Antoniego Niezabitowskiego, Pawła Derenowskiego, Antoniego Wybranowskiego i Kazimierza hr. Borkowskiego prowizorycznymi komisarzami powiatowymi, zaś konceptowych praktykantów Namiestnictwa: Jana Piaseckiego, Józefa Zaleskiego, Jerzego Piwockiego i Stanisława hr. Pinińskiego prowizorycznymi koncypistami Namiestnictwa, i przeniósł komisarzy powiatowych: Władysława Haleckiego z Tarnowa do Drohobycza, Juliana Pokińskiego z Żółkwi do Stanisławowa, dra Franciszka Rodera z Drohobycza do Tarnowa, Karola Mühlnera z Husiatyna do Grodka, Antoniego Hołodyńskiego z Żywca do Brzeska, Mieczysława Aleksandrowicza ze Zbaraża do Brodów i Seweryna Chrząszczewskiego z Horodenki do Husiatyna; prowizorycznych komisarzy powiatowych: Juliana Fedorowicza z Żydaczowa do Horodenki, Włodzimierza Ławrowskiego z Tarnobrzegu do Żydaczowa, Adama Krechowieckiego ze Lwowa do Jarosławia i dra Antoniego Niezabitowskiego z Brzeżan do Żółkwi; powizorycznych koncypistów Namiestnictwa: Maurycego hr. Dzieduszyckiego z Brzeska do Drohobycza, Władysława Towarnickiego z Przemyśla do Zbaraża i Jana Piaseckiego z Tarnowa do Żywca; nareszcie konceptowych praktykantów Namiestnictwa: Zdzisława Gepperta z Grybowa do Krakowa, Wincentego Kauckiego z Sambora do Lwowa, Franciszka Biberstein Starowiejskiego z Krakowa do Przemyśla, Michała Chojeckiego ze Śniatyna do Tarnobrzega, Maryana Wolskiego z Przemyśla do Lwowa, Antoniego Gródkiego z Białej do Śniatyna, dra Eugeniusza Przerab Hauenschielda ze Złoczowa do Lwowa, Jana Maygera z Liska do Lwowa, Władysława Chrzanowskiego ze Lwowa do Białej, Jana Turka z Sokala do Sambora, Mieczysława Strzelbickiego ze Lwowa do Przemyśla, Konstantego Pierożyńskiego ze Lwowa do Tarnowa, Mieczysława Paszkudzkiego ze Lwowa do Sokala, Alberta Rożańskiego z Jaworowa do Grybowa i Jana Matkowskiego ze Lwowa do Brzeżan.

Dnia 13 grudnia b. r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt L dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 133 i 134. Koncesye na budowę kolei Potscherad-Wurzmes i Brandys-Mochow.

Nr. 135 — 137. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości o przydzieleniu kilku gmin na Szlązku i w Czechach do innych okręgów sądowych.

Nr. 138. Ustawę z 12 grudnia 1881 o kredycie 50.000 zł. na wsparcie dla ofiar pożaru Ringtheatru.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów. 14 grudnia.

Nowo mianowany minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky objął już urzędowanie. Rzadko kiedy danem jest ministrowi spraw zagranicznych obejmować tekę wśród równie sprzyjających okoliczności i stosunków. Przynajmniej o obu poprzednikach hrabiego Kalnokyego nie można tego powiedzieć. Wiadomo, w jakiej chwili trudnej i wśród jakich okoliczności obejmował tekę hr. Beust, a jego następcy hr. Andrassemu towarzyszyły już w przesiedleniu się z Budapesztu do Wiednia pierwsze słabe wprawdzie, ale nieomylne symptomy zbliżającej się burzy na Wschodzie. Br. Haymerle zastał już wprawdzie traktat berliński podpisany i jako jeden z jego autorów mógł być z niego zadowolony, ale za nadto bystrym był dyplomatą, żeby nie uznawał tego, że samo podpisanie traktatu berlińskiego stanowiło dopiero punkt oparcia w puryfikacyi Wschodu. Nadto miał br. Haymerle do walczenia z przykrościami politycznemi, jakie niewątpliwie w pewnej przynajmniej chwili sprawiać mu musiała *Italia irredenta*.

Hr. Kalnoky zastaje nietylko utrwalony stosunek serdecznej przyjaźni między Niemcami a Austryą, lecz nadto uroczyście wobec całego świata dokonane przyłączenie się Włoch do przymierza obu tych mocarstw. Nawet to, co zmyślano przeciw br. Haymerlemu, z powodu zjazdu monarchów w Gdańsku, nie może trafić hr. Kalnokyego, bo wiadomo przecież, że właśnie w Rossyi najwięcej objawiano zadowolenia z powodu tej nominacyi. Już to samo, że hr. Kalnoky z ambasady petersburskiej przenosi się na stanowisko ministra spraw zagranicznych, odpierało dostatecznie wszelkie urojenia polityki konjunkturalnej. Objawy szczerej sympatyi, jakich wiele znaleźć można było w całej prasie rossyjskiej zaraz po potwierdzeniu się wiadomości o nominacyi hr. Kalnokyego, stanowiły nie same tylko zaprzeczenia urojeń i baśni, lecz nadto afirmacyę i dowód trafności tych konkluzyj, które w zjeździe gdańskim tak samo widziały pośrednie zbliżenie się Rossyi do Austryi jak w późniejszym zjeździe monarchów w Wiedniu pośrednie zbliżenie się Włoch do Niemiec.

Jedną tylko kwestyę zastaje hr. Kalnoky w stanie cokolwiek drażliwym. Mamy tu na myśli stosunek do Rumunii, naprężony wskutek znanego ustępu mowy tronowej. Drażliwą jest ta sprawa niezawodnie, ale pewnie nie tyle dla Austryi, ile dla strony przeciwnej, która pewnie dziś wiele dałaby za to, żeby krok fałszywy uczynić niebyłym. Hr. Kalnoky nie miał jeszcze

Gdyby nie ten zając!

Humoreska.

(Dokończenie.)

Na tydzień przed świętami, po długich i tęgich suchych mrozach, zaczął padać śnieg, a wuj Michał w przewidywaniu „ponowy" sprosił zwykłe swoje towarzystwo do Zaklęsłowic. Zjechali się wszyscy, ale o ponowie mowy nie było, bo śnieg sypał bez końca — zasiedli więc do polowania na dziewiątki i ósemki, czekając „okazyi", ażeby się i dzikom coś dostało. Przerażony doznanemi już klęskami i drżąc o moją szczupłą gotówkę, której mi potrzeba było, ażeby przyzwoicie wystąpić wobec służby, usuwałem się od tego grona, i z nudów zaszedłem na plebanię unicką, gdzie u poczciwego dziekana, ze względu na zbliżający się praźnik, który przypadał 23 grudnia, rozpoczął się zjazd familijny i sąsiedzki.

Parafia była dobra, a praźnik w Zaklęsłowicach należał do najznakomitszych — daleko i szeroko — w całej okolicy. Piękne księdzowe i piękniejsze księdzówne rade były z mojego towarzystwa, zwłaszcza gdy alumnów wcale jeszcze widać nie było, bo ferye w seminarium zaczynały się dopiero po Nowym Roku. Bawiono się bez przymusu i bawiono się wybornie. Przy grach towarzyskich, czasem przy tańcu, a czasem i bez żadnego podobnego pretekstu, udało się chcącemu a śmiałemu ukraść całusa i nie rozgniewać nikogo. Podobało mi się to bardzo, i kto wie, gdyby nie urgensy cioci Runci, byłbym może wolał 23 grudnia zostać w Zaklęsłowicach, niż jechać do Poduminiec. Przez zapomnienie obiecałem nawet jednej i drugiej paniencе na plebanii, że pojawię się tego dnia wieczorem i pomogę urządzać tańce. Ale obietnica została obietnicą, i skoro nareszcie wuj Michał rozbił, czy dał sobie rozbić ostatni bank, co nastąpiło około pół do czwartej, wybraliśmy się w drogę. Ustroiłem się od razu we frak, białą krawatę, lakierowane trzewiki itd., wziąłem klak pod pachę, czapkę na głowę, przykryłem to wszystko futrem z „sybirskich nosorożców", i wsiadłem do sanek.

— Stój! — zawołał wujaszek, gdyśmy już mieli ruszyć z miejsca. — A gdzie strzelby?

— Poco strzelb? — zapytałem.

— Prawdziwy myśliwy nigdy bez broni nie rusza się z domu!

— Ależ spóźnimy się; już zmrok zapada! Droga niepewna...

— Ho, ho! Ja i mój Dubyna trafilibyśmy do piekła na każdą drogę!

Nie było rady; przyniesiono dwie dubeltówki i umieszczono po jednej z każdej strony sanek, poczem Dubyna zaciął konie. Odezwał się dzwonek u dyszla, a jednocześnie konie stanęły dęba, dały susa w bok, i wierzgając wskoczyły między bzy i inne krzewy, rosnące na podwórzu. Rozpoczęło się tarmoszenie, przeklinanie, nawoływanie, które jeszcze bardziej rozsierdziło nieposłuszne szkapy, i jeszcze bardziej opóźniło wyjazd. Nakoniec, na wniosek Dubyny, odpięto dzwonek, którego konie znosić nie mogły, i ruszyliśmy z jaru, w którym leżały Zaklęsłowice, w górę przez las, ku owemu gościńcowi, o którym już mówiłem przy sposobności wyjazdu mojego z Bałabanowa. Drogi do gościńca było pół mili, która się nie liczyła, następnie gościńcem, w prawo, dwie mile, które się liczyły, a ostatecznie znowu do Poduminiec w prawo pół nieliczonej mili.

Zaledwie dojechaliśmy do gościńca i skręcili w prawo, gdy Dubyna, wskazując biczem, zawołał:

— A—wo!

— Szczo tam? — krzyknął wuj.

— Zając!

— Pilnuj! Stój! Pal! — była komenda wuja.

Nie wiem, co mi przyszło do głowy, chwycić strzelbę, wyskoczyć z sanek i przyklęknąć z tyłu na desce, ażeby się lepiej złożyć do zająca, który wśród gęstego już zmroku i gęstej zamieci, z rzadką jak na zająca flegmą pomykał poprzed konie w podskokach, do których go głęboki a miękki śnieg zmuszał. Zaledwie zdołałem odwieść kurki, gdy wujaszek dał już ognia raz i drugi z sanek, a jednocześnie deska wysunęła mi się z pod kolan i nakryłem się, jak to mówią, nogami, wypalając z obydwu lufek w powietrze. Byłoby to pół biedy, gdyby nie konie wujaszka, które ruszywszy z miejsca i przyprawiwszy mię o ten szwank, przerażone strzałami, objechały mię najpierw w kółko, wtłaczając mię coraz głębiej w śnieg — poczem poleciały światami. „Sybirskie nosorożce" kochanego wuja ochroniły mię od ich kopyt, ale sprawiły także, że bardzo długo nie mogłem zerwać się na nogi pod ich ciężarem.

Gdy mi się to w końcu udało, miałem jeszcze drugi ambaras z moim *pince-nez*, na który i poza który nalepiło mi się mnóstwo śniegu, podczas gdy tasiemka zaplątała się tak, że go z nosa zdjąć nie mogłem. Przezwyciężyłem i tę trudność, i w końcu zdołałem rozpatrzyć się w sytuacyi.

Była to sytuacya — bez wyjścia. Przez krótki stosunkowo czas, który upłynął przy mojem szamotaniu się w śniegu, zamieć wyrównała wszystkie ślady sanek i kopyt końskich, a te, których dopatrzyć zdołałem, prowadziły na wszystkie strony, z powodu karuzeli, jaki naokoło mnie i po mnie wyprawili „ja i mój Dubyna". Sanek, wuja i koni nie było ani widać, ani słychać. Być może, że ekwipaż znajdował się jeszcze niedaleko, ale ponieważ na wyjezdnem odpięto dzwonek, a zmrok i zawieja zasłaniały wszelką perspektywę, więc nie zostało mi, jak wołać z całej siły. Stałem tak i wołałem może pół godziny, póki nie straciłem wszelkiej nadziei i nie powziąłem postanowienia, że nie chcąc nocować na gościńcu, muszę koniecznie dostać się do jakich mieszkań ludzkich. Wiedziałem, że oddalając się w jedną lub drugą stronę od gościńca, trafię najpierw na las, albo na krzaki, potem na zbocz, potem na jar, potem na rzekę, a nad rzeką znajdę tę albo ową wioskę. Ale, wywinąwszy parę razy młynka w śniegu na gościńcu, nie mogłem wiedzieć, z której strony tam się dostałem, tj. z której leżą Zaklęsłowice.

Puściłem się przez pole na los szczęścia, w lakierowanych, płytkich trzewikach, z klakiem pod pachą, z flintą na plecach, pod ciężarem „sybirskich nosorożców". Jak długo tak brnąłem w śniegu, ile razy w nim odbiłem mój konterfekt, nie będę opowiadał — dosyć że na końcu natrafiłem na coś, co mi się wydało zrębem w lesie, porosłym tu i ówdzie niskiemi drzewami. Parę razy wśród mojej wędrówki, słyszałem w dali coś na kształt wycia — teraz przyszły mi na pamięć zwykłe tego tonu sprawcy, wilki. Ba — uszedłszy parę kroków, ujrzałem opodal najwyraźniej w świecie dwa tuż obok siebie iskrzące się przedmioty. Widziałem już raz w życiu wilka w nocy, i pamiętałem dobrze, że w ten sposób błyszczą jego oczy. Machinalnie odwiodłem kurki, wymierzyłem, jak mogłem, w środek między dwa światełka, i — klap! klap! przypomniałem sobie, że moja flinta wypaliła, gdy wywracałem koziołka z sanek.

Okrzyk zgrozy wyrwał mi się z piersi — oglądałem się za najbliższem drzewem; ale w ciężkiem futrze z klakiem pod pachą i dubeltówką w ręku, nie podobna mi było wydrapać się na nie. Zrzuciłem futro, cisnąłem dubeltówkę i klak, i we fraku i białej krawatce ze zwinnością małpy znalazłem się na bezpiecznej gałęzi. W tej samej chwili ozwało się zawzięte szczekanie pół tuzina psów, które przypadły pod moje drzewo i, natrafiwszy na futro, posiadały na ziemi i zaczęły wyć przeraźliwie.

Teraz dopiero dowiedziałem się, że sy-

sposobności okazać tego, że nie żywi żadnych uprzedzeń do Rumunii, ale wątpić o tem nie można tak samo, jak po pierwszym jego kroku wobec Rumunii wątpić nie można, że w duchu polityki, której Austrya trzyma się od podpisania traktatu berlińskiego, nie pozwoli pod żadnym warunkiem uchybić powadze, należącej się mocarstwu, które pod każdym względem jest uprawnione i powołane do roli głównego czynnika w utrzymywaniu normalnych stosunków na półwyspie bałkańskim. Hr. Kalnoky nie będzie pewnie długo czekać na taki rezultat w Bukareszcie, jaki br. Haymerle osiągnął w Belgradzie, gdy Ristiez popchnąć chciał Serbię do polityki, którą chwilowo Rumunia obrała.

Opinia Zachodu o nowym austryacko-węgierskim ministrze spraw zagranicznych wchodzi w grę dopiero w drugim rzędzie. Że jest ona pomyślna i przychylna, to nietylko przypuszczać, to za pewne przyjąć należy. Są na to przecież dowody w głosach prasy niezawisłej i inspirowanej. Jeżeli Francya i Anglia nie szuka w nowym austryacko-węgierskim ministrze spraw zagranicznych pomocnika do jakiej awanturniczej polityki, lecz tylko konsekwentnego i lojalnego wykonawcę zasad już przez poprzednich ministrów objawionych, to zmiana osób w najgorszym razie będzie dla obu tych mocarstw wypadkiem obojętnym.

Sprawy krajowe.

(*Budowle wodne*)

(§) Ministerstwo spraw wewnętrznych kilkakrotnie już oświadczyło, że dotacye państwowe na budowle wodne służyć mają wyłącznie na utrzymanie i podniesienie żeglugi lub znaczniejszego spławu, oraz na utrzymanie brzegów na rzekach pogranicznych, o ile chodzi o osłonę terytoryum państwa. Użycie dotacyi państwowej na budowle wodne, któreby miałyby tylko osłaniać grunta prywatne, jest wykluczone. W wypadkach, jeżeli chodzi o wykonanie ochronnych lub regulacyjnych budowli wodnych na rzekach spławnych lub pogranicznych w tym ostatnim celu, a strony interesowane i powołane do pokrycia kosztów z tem połączonych nie mogą im sprostać, zachodzi konieczność dostarczenia pomocy z funduszu krajowego. W innych krajach koronnych przekonano się już, że budowle wodne ostatniej kategoryi nie dadzą się wykonać bez znaczniejszej pomocy kraju. To też reprezentacye tych krajów użyczyły swojej pomocy, a nawet wzięły w swe ręce przeprowadzenie robót.

Potrzebę pomocy krajowej dla budowli wodnych w Galicyi podniosło już ministerstwo spraw wewnętrznych kilkakrotnie. Jak wiadomo, Sejm na ostatnich sesyach przeznaczył w skutek wniesionych petycyj znaczne kwoty dla niektórych znaczniejszych spółek wodnych. Zasadniczo jednak nie uregulowano tej sprawy, a Wydział krajowy, odpowiadając na otrzymany w tej mierze reskrypt ministeryalny, przedstawił przed rokiem w osobnym memoryale, jakie budowle wodne należałoby w Galicyi wykonac, oraz w jaki sposób wypada przystąpić do tego dzieła. Wydział krajowy objawił gotowość przedstawienia Sejmowi odpowiednich wniosków, zażądał jednak zmiany dotychczasowego postępowania Rządu przy regulacyi rzek galicyjskich, mianowicie ułożenia programu robót regulacyjnych, któreby w pewnym oznaczonym okresie wykonać należało, oraz przyznania reprezentacyi kraju pewnego wpływu i kontroli.

W załatwieniu tego memoryału Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwami rolnictwa i handlu oświadczyło, że przy regulacyi rzek zostających pod dozorem państwa (Wisły od Krakowa do Zawichosta, Przemszy, Dunajca, Sanu, Wisłoki od Słupny, Zgłobic, Jarosławia i Mielca aż do ujścia tych rzek do Wisły, wreszcie Dniestru od Halicza do granicy państwa) koszta robót podejmowanych w interesie żeglugi i spławu jak dotąd tak i nadal pokrywane będą z dotacyi Ministerstwa spraw wewnętrznych, co jednego nie wyklucza pociągnięcia do udziału w myśl §. 51 ustawy wodnej właścicieli gruntów przyległych, którzy ztąd znaczną korzyść odniosą.

Zarzut Wydziału krajowego, że regulacya Wisły, Sanu, Dunajca i Wisłoki miała być w 20 latach dokonaną, a tymczasem jeszcze daleko do tego, nie ma podstawy, gdyż ów okres 20-letni rozpoczął się w r. 1864 a więc dotąd nie upłynął. Kwota zaś pierwotnie na regulacyę tych rzek przeznaczona (1,080.000 zł.) została już dotąd o cały milion przekroczona.

W dalszych robotach regulacyjnych na tych rzekach zawsze postępuje się systematycznie w ten sposób, że po zakreśleniu ogólnych linij regulacyjnych, najpierw podejmowane zostają te budowle wodne, które po specyalnem zbadaniu okazały się najpilniejszemi dla żeglugi. W tym celu na Wiśle i Przemszy zarządzone bywają od czasu do czasu komisye międzynarodowe. Ministerstwo nie widzi żadnego powodu, dla którego należałoby zmienić to postępowanie, albo przyznawać reprezentacyi krajowej wpływ na prowadzenie robót, co także w innych krajach koronnych miejsca nie ma.

Żądaniu, aby obwałowanie tych rzek dokonane zostało kosztem państwa, Ministerstwo nie może uczynić zadość z powodów, które już w roku 1877 podało do wiadomości, a które po części powtórzone są w wstępnych uwagach tego artykułu.

Na innych przestrzeniach rzek powyżej wspomnionych, gdzie spław jeszcze się odbywa, budowle wodne jednak żądane są po większej części tylko dla obrony gruntów nadbrzeżnych, Ministerstwo tylko częściowo może przyjść w pomoc z funduszami z dotacyi państwowej. Pomocy takiej użyczał dotąd Rząd w wypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących, a była ona nieraz nawet wcale znaczną.

Ministerstwo uważa za rzecz pożądaną, aby przez odpowiednie przyczynienie się kraju umożliwionem zostało wykonanie budowli wodnych w związku i według pewnego planu. Udział kraju w kosztach uprawniałby w konsekwencyi jego reprezentacyę do wywierania odpowiedniego wpływu przy układaniu projektów oraz przy prowadzeniu budowli i rachunków. Tak dzieje się już w innych krajach koronnych.

W sprawie podniesionej przez Wydział krajowy potrzeby urządzenia kanału dla żeglugi między Sanem a Dniestrem, uczyniło Ministerstwo uwagę, że zrealizowanie tego planu będzie dopiero wtedy na czasie, gdy obie te rzeki staną się spławne w sposób celowi odpowiedni.

W sprawie wszelkich robót regulacyjnych i urządzeń, które miałyby być wykonane na wodach innych kategoryj dla ochrony i melioracyi gruntów, Rząd zaznaczył swoje zasady w projekcie ustawy o podniesieniu kultury krajowej w dziale budowli wodnych. Projekt ten, wniesiony do Rady państwa, znany jest czytelnikom naszym z obszernego streszczenia, któreśmy w lecie podali.

Rada państwa.

(*XLIV. posiedzenie Izby wyższej.*)

† **Wiedeń,** 12 grudnia. (*Kor. G. L.*) Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godź. 11½. Członkowie licznie zgromadzeni, szczególniej na prawicy, gdzie dziś miejsc za mało. Z Polaków są obecni: wiceprezes książę Konstanty Czartoryski, namiestnik Potocki, książęta Jabłonowski, Sanguszko i Sapieha, metropolita Sembratowicz, pp. Tarnowski, Dzieduszycki, Stadnicki, Szujski, Majer, Małecki i Henryk Wodzicki.

Wszyscy nowo powołani członkowie, tudzież z dawniej powołanych hr. Herberstein, składają przyrzeczenie na konstytucyę.

Prezes przemawia jak następuje: Panowie! Zebraliśmy się dzisiaj pod bolesnem jeszcze wrażeniem straszliwej katastrofy, której widownią było nasze miasto, a która nawiedziła liczne rodziny boleścią i srogim smutkiem. Wszyscy, panowie, przejęci do głębi współczuciem i chęcią czynnej pomocy, gdzie tylko pomoc ta w ludzkiej jest mocy, pojmiecie, że przywiązuję pewną do tego wagę, aby żadnej nie uległ zwłoce uchwalony już przez Izbę poselską projekt rządowy o kredycie w sumie 50.000 zł. na wspomożenie tych, którzy z powodu pożaru w *Ringtheater* ponieśli ciężką klęskę, i aby go z pominięciem innych przedmiotów porządku dziennego podać wys. Izbie do wiadomości.

Sekretarz czyta rzeczony projekt.

Książę Jan Adolf Schwarzenberg wnosi, aby projekt ten zaraz wzięto pod obrady i załatwiono z wszelkiem dozwolonem przyspieszeniem.

Pan Ant. Schmerling: Wniosek ten jak najgoręcej popieram. Szanowny nasz pan prezes dał już wyraz uczuciom, któremi wszyscy członkowie tej wys. Izby są przejęci. Zaprawdę głęboko wstrząśnieni jesteśmy pod wrażeniem katastrofy, jakiej nie było jeszcze w Wiedniu i nigdzie może, a współczucie nasze dla tylu setek współobywateli, których tak smutna spotkała katastrofa, jest zarówno głębokie jak i powszechne. W tej chwili grzebią niewszystkie niestety, ale znaczną część ofiar tej katastrofy a my łączymy się w duchu z modlitwami kapłanów na cmentarzu. (*Brawo! brawo!*). Ale oprócz tego mamy jeszcze obowiązek niesienia pomocy, o ile można, aby wobec niewymownego nieszczęścia, które spotkało tyle rodzin, uwolnić je od pierwszych trosk życia. Powiedzieć tu można: spieszna pomoc, skuteczna pomoc. Nie wątpię, że wys. Izba przychyli się do wniosku księcia Schwarzenberga i uchwali projekt jednomyślnie. (*Brawo! brawo!*).

Wniosek księcia Schwarzenberga przyjęto.

Na wniosek księcia Karola Auersperga uchwalono projekt ryczałtem w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Prezes: Zdaje mi się, że wśród danych okoliczności uznacie za słuszny wniosek mój, aby zamknąć posiedzenie, którego celem było tylko uchwalić projekt odnoszący się do katastrofy. Ze względu na tych panów, którzy zdaleka przybyli, naznaczam posiedzenie następne na godzinę 7 wieczorem.

Koniec posiedzenia o godz. 11¾.

(*XLV posiedzenie Izby wyższej*).

Wiedeń, 12 grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 7 minut 15 wieczorem. Izba tak samo licznie zebrana jak w południe. Do wymienionych w sprawozdaniu z posiedzenia południowego obecnych członków Polaków przybył jeszcze p. Zyblikiewicz. Na ławie rządowej prezes gabinetu hr. Taaffe, minister skarbu dr. Dunajewski i minister handlu bar. Pino.

Z prezydyum gabinetu wpłynęło zawiadomienie o zamianowaniu hr. Kalnokiego ministrem spraw zagranicznych; z ministerstwa spraw wewnętrznych o zwolnieniu pp. Resti-Ferrarego i Hacklera z urzędu jako członków trybunału państwa.

Bar. Breuner składa mandat członka komisyi prawniczej; książę Trauttmansdorff mandaty swe jako członek komisyi fideikomisowej i budżetowej.

Hr. Józef Fürstenberg w skutek powołania swego do Izby, składa urząd jako członek sądu stanu. — Proponowanie kandydata na jego miejsce Izba poleca komisyi prawniczej.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Przedmiot pierwszy stanowią obrady nad projektem rządowym o objęciu kolei zachodniej imienia Cesarzowej Elżbiety w zarząd państwa lub ewentualnem nabyciu jej na rzecz skarbu. Komisya kolejowa i finansowa (połączone) wnoszą: „Wysoka Izba raczy odrzucić uchwaloną przez Izbę poselską ustawę i umowę z towarzystwem kolei Zachodniej i zawezwać rząd, aby co do zmiany umowy przez opuszczenie wypłacenia ceny kupna w obligacyach kolejowych oprocentowanych i płatnych w złocie nowe rozpoczął rokowania i zmieniony projekt podał konstytucyjnemu traktowaniu.“ Przeciw temu wnioskowi większości komisyjnej, mniejszość złożona z pp. hr. Czernina, hr. Falkenhayna, bar. Gagerna, dr. Habietinka, księcia Sanguszki i hr. Lwa Thuna zapowiedziała wniosek o przyjęciu projektu, jak wyszedł z pod obrad Izby poselskiej.

Do głosu w rozprawie ogólnej zapisali się przeciw wnioskowi większości hr. Falkenhayn, za nim bar. Königswarter.

Pierwszy atoli zabiera głos minister handlu br. Pino: Rząd zaraz po obradach komisyjnych, w których żądano zmienienia umowy co do wypłaty w złocie, rozpoczął nowe rokowania z towarz. kolei Zachodniej D. 4 czerwca Radę państwa odroczono, dnia 30 czerwca upływał termin, do którego trwały zobowiązania płynące z umowy; trzeba tedy było prolongować umowę. Wątpliwości nasuwających się większości komisyjnej przeciw obligacyom płatnym i oprocentowanym w złocie nie podzielam. Próbowałem nakłonić towarzystwo do cofnięcia tego warunku, ale naprózno, bo czyniono to zawisłem od innych warunków, któreby jeszcze większy ciężar na skarb nakładały. Rzecz dzisiaj ma się tak, że do dnia 31 grudnia r. b., z którym upływa termin umowy, towarzystwo jest związane. Aż do tego dnia sprawa musi być załatwiona ostatecznie. Zasada skupienia dróg żelaznych w ręku państwa wszędzie przemogła po za Austryą, a to, jak nadmienić muszę, z pożytkiem dla państw. Z wielkiem zadowoleniem czytam w sprawozdaniu komisyjnem (większości), że komisya uważa kolej Zachodnią za przedmiot tak pod względem handlowym jak politycznym przydatny do utworzenia wielkiej sieci skarbowych dróg żelaznych. Tak samo wielce mię zadowala zapatrywanie komisyi, że budowa kolei Arletańskiej, która nas tyle kosztuje, wtedy tylko się opłaci, gdy kolej Zachodnia będzie w ręku państwa. Poczytuję to za błąd tak pod względem finansowym, jak i politycznym, pozostawić kolej Arletańską, tę bramę naszą na Zachód, w ręku choćby najzacniejszego towarzystwa prywatnego, które nadto posiada jeszcze linię nieporęczoną z skarbu, t. j. Braunau-Neumarkt, co pozwala przypuszczać, że linię tę szczególniejszą otoczy opieką z uszczerbkiem innych. Co do zarządu państwowego radbym zbić mniemanie, jakoby nie było jeszcze dowodów skuteczności jego, t. j. oszczędności, pod którym to względem przypominam kolej imienia Arcyksięcia Rudolfa. Doświadczenie poucza dalej, że wielkie, dobrze zaokrąglone sieci dróg żelaznych o wiele taniej i lepiej zawiadować można niż mniejsze. Że sieci te wydołają większym wymaganiom, jest to moment bardzo ważny dla celów wojskowych; a nadto przeciw sieci takiej nie przemawia wątpliwość, która zachodzi u wielkich prywatnych przedsiębiorstw kolejowych, że mógłby wytworzyć się monopol obejmujący szerokie obszary i konjunkcye komunikacyjne. A tak tedy względy finansowe, ekonomiczne i wojskowe przemawiają za tem, żeby kolej Zachodnia znajdowała się w ręku państwa. Nie podzielam finansowych wątpliwości przeciw projektowi. Uważam umowę z towarzystwem koleji Zachodniej za użyteczną dla państwa; a mogę to wypowiedzieć tem więcej bez uprzedzenia, że umowa ta nie jest mojem dziełem, lecz dziełem mojego poprzednika w urzędzie. Sprawozdanie komisyi po-

---

birskie nosorożce mojego wuja były — prostą wilczurą. Nie wspominam o despekcie, jaki spotkał wilczą odzież ze strony cywilizowanych a nienawistnych *cani lupo*, kuzynów jego, należących do rodzaju *canis domesticus*. Jak błyskawica przyszła mi do głowy myśl, że gdzie są psy, tam i ludzie muszą być niedaleko, zacząłem więc krzyczeć z kondlami w zawody. Naraz z tej strony, gdzie mi sie przywidział wilk, pojawiło się parę świateł, a wraz z niemi ujrzałem ośm czarnych postaci, w długich po ziemię szatach....

Odwołano psy, zrekognoskowano moją pozycyę i zdjęto mię z drzewa. Pokazało się, prędzej niż to powiedzieć mogę, że nie byłem na dzikiem drzewie, ale na gruszy; nie w lesie, ale w sadzie księdza dziekana w Zaklęsłowicach, i że światełka, które mię przeraziły, nie były ślepiami wilka, ale dwoma świecami, przy których księża grali sobie preferansika, i które przez zamarznięte szyby słabo tylko migotały. Szczęście, że moja dubeltówka wypaliła godzinę przedtem, inaczej byłbym pięknych „dziesięć bez *atout*“ przyczynił do tej puli, zwłaszcza gdy, jak mówiłem, pan Michał Sumiński nie nabijał strzelb inaczej, jak tylko lotkami i kulą....

Zabrano mię na plebanię, odgrzano ponczem, odrestaurowano kolacyą i winem, i zapomniawszy o wszystkich moich nieszczęściach, bawiłem się wybornie do białego dnia z panami i pannami. Nazajutrz, ksiądz dziekan odesłał mię swojemi sankami do dworu, gdzie właśnie przed chwilą przybiegł był, z częścią uprzęży i kawałkiem dyszla, jeden z rumaków wuja Michała. O nim, o Dubynie, o drugim koniu i o sankach nic nie wiedziano. Ekonom rozesłał ludzi na rozdobędy, i w końcu, pod noc, przywieziono na chłopskich sankach wujaszka — z Bałabanowa, dokąd go rumaki były zaniosły, ze stłuczoną głową i zwichniętą ręką. Przywieziono także Dubynę, śmiertelnie pijanego ze zmartwienia, przyprowadzono nakoniec na trzeci dzień, tj. pierwszy Bożego Narodzenia, drugiego konia, szczątki sanek i dubeltówkę. Cyrulik z Bałabanowa wraz z transportem pijawek pojawił się wśród tego sam i naprawiał blesury, które się okazały na szczęście niezbyt trudnemi do wyleczenia.

Ale tymczasem posłaniec z Poduminiec przyniósł list od cioci Runci, z fatalną wieścią, że nasze nieprzybycie na umówiony termin zrobiło tam jak najgorsze wrażenie, i że Skoczypłocki, przybywszy na imieniny i zastawszy plac wolny, oświadczył się i został przyjęty. Ślub po Trzech Królach! *Adieu*, Szaranówko, Wilkowce, gotówko!

Wuj, przyszedłszy do zdrowia, uznał za stosowne wynagrodzić mi stratę, jaką poniosłem z winy jego i Dubyny, ofiarując mi 100 złr. na podróż do Lwowa i obiecując dopomódz mi do dokończenia studyów, bo kapitalik cioci Runci wyczerpał się był do szczętu, a drugiej partyi dla mnie nie miała....

Kto wie, byłbym może w istocie skończył studya, ale wuj, zamiast dotrzymać słowa, zrobił nakoniec pierwszą na seryo w życiu swojem awanturę i nietylko ożenił się z panią Ewą Szczebiotyniecką tych samych zapust, ale nadto, przed upływem roku, postarał się o to, aby ród Sumińskich nie wygasł. Z ciocią Runcią, jako osobą pozbawioną funduszów i pozycyi, nie widziałem potrzeby utrzymywania dalszych stosunków, a gdy mię wszystko zawiodło, nie zrobiwszy drugiego egzaminu, zmuszony byłem przyjąć haniebną posadę pisarza u mandataryusza. Przy organizacyi *becyrków* spodziewałem się zostać kancelistyą, ale i to nie dopisało, i musiałem kontentować się dyurną, póki organizacya Rad powiatowych nie obudziła we mnie nadziei polepszenia losu. Jestem tedy od r. 1867 płatnym na dnie pomocnikiem sekretarza wydziału powiatowego w B* — a wszystko przez tego zająca!

Jan Lam.

równywa finansową wynikłość umowy z finansową wynikłością dzisiejszego stosunku państwa do kolei Zachodniej, polegającego na poręczeniu z skarbu; ale porównanie to ogranicza się tylko na najbliższą przyszłość, a nie uwzględnia wynikłości zestawienia wszystkich ciężarów w czasie całego tego stosunku gwarancyjnego. Ale tak stać się musiało, aby módz ignorować korzyści wynikające z umowy, a polegające na tem, że przeciw większym o 290.000 zł. wydatkom stają większe o 840.000 zł. dochody, z czego wynika korzyść w przecięciu 550.000 zł. na cały czas stosunku gwarancyjnego. Większe obciążenie skarbu wtedy tylko nastąpić by mogło, gdyby obliczona przez rząd liczba 840.000 zł., która wypada z dochodów linii nieporęczonych i z wpływów ubocznych, stale spadła do 290.000 zł. tylko, lub jeszcze niżej. Ale nawet w niekorzystnym, jak wiadomo, roku 1879 suma dochodów z koleji nieporęczonych i z wpływów ubocznych wynosi 740.000 zł. Chociażby zresztą nie uwzględniono późniejszych korzyści finansowych, nie potrzeba obawiać się większego ciężaru finansowego. Muszę przeto twierdzić, że nie potrzeba nawet większych dochodów ponad dzisiejsze ani oszczędności w administracyi, aby państwo było bezpieczne przed stratą. Dochody atoli muszą się zwiększyć, co pokazuje się z doświadczenia lat ubiegłych, i oszczędność w administracyi musi nastać, a to w wysokości około 400.000 zł., w skutek połączenia administracyi dróg żelaznych Zachodniej, Arletańskiej, Rudolfa, Tarvis i Ponteba. Co do przyszłej rentowności wypada nie uwzględniać finansowych wynikłości kolei poręczonych, a brać do rachunku tylko nieporęczone; te zaś wykazują stateczną podwyżkę w latach poprzednich — co znowu dowodzi, że koleje te mają swoje prawidło statecznego postępu. Trzeba przeto pominąć niektóre nieuniknione chwiejności i uznać to prawidło postępu także wobec dróg żelaznych. Co się tyczy kwestyi kuponów, jestem porówno z komisyą tego zdania, że nierówność niezadługo się pokaże, i nadmienię pod tym względem o dwu momentach, mianowicie o orzeczeniu kanclerza niemieckiego, który powiada, że droga prawna przeciw rządom obcym i fantowanie przechodzącej przez Niemcy własności ich jest niedozwolone; a po drugie, że wśród obrad konferencyi berneńskiej (w Szwajcaryi) nad międzynarodowem prawem transportowem objawiło się to samo zdanie. Co się tyczy zwrotu długu gwarancyjnego, państwo ma sobie wskazane przewyżki czystych dochodów. Dopóki trwa stosunek gwarancyjny, otrzymuje państwo pewne spłaty, połowę lub trzecią część. Po prawomocności umowy otrzymywać będzie całe przewyżki. Jako główną przyczynę odrzucenia projektu przywiedziono wypłaty w złocie i przedstawiono je jako wielkie obciążenie skarbu. Twierdzenie to opiera się głównie na tem że *agio* od złota może się podwyższyć. Ale twierdzenie to jest mylne, bo doświadczenie uczy, że w ostatnich dwudziestn latach *agio* od złota pozostało takie samo. Nadto kolej Zachodnia ma tyle dochodów w złocie, że w nich może zapłacić procenta renty złotej. Co się tyczy przedłużenia terminu ważności umowy, muszę oświadczyć się przeciw niemu, będąc przekonany, że nie dopięłoby się nowej umowy na korzystniejszych warunkach, gdyby państwo nie przystało na większe ofiary. Dochodzę przeto do konkluzyi, że umowa nie zawiera szczególniejszych dla akcyonaryuszów korzyści, że jest dla państwa dobra i pożyteczna, pominąwszy nawet wielkie korzyści, wynikające z objęcia kolei przez państwo dla względów politycznych. Proszę przeto odrzucić wniosek komisyi, a przyjąć uchwałę Izby poselskiej.

Hr. Falkenhayn: Nie będę zapuszczał się w ocenę sprawozdania większości i oznajmię tylko wys. Izbie, że mniejszość komisyi nie podziela zapatrywań większości co do wypłat w złocie i jest tego zdania, iż ten punkt umowy nie nakłada na skarb większego ciężaru od ciężaru, jaki wynika z stosunku gwarancyjnego. Sprawę ujęcia dróg żelaznych w ręce państwa oceniać należy nie wedle finansowych tylko monentów, bo sprawa ta dziś, gdy wszystkie wielkie państwa, gdy i Węgry wyprzedziły nas pod tym względem, jest dla Austryi nagłą koniecznością. Ujęcie dróg żelaznych w własne ręce nie jest dla państwa sprawę kupiecką, lecz czynnikiem, którego państwo nie może dać sobie z rąk wytrącić, tak samo, jak nie może dać sobie wytrącić z rąk nabywania dział Uchatiusowych i wielkich armat nadbrzeżnych, by stać na równi z innemi państwami. Pozwalam sobie przeto uczynić wniosek o przyjęcie projektu w brzmieniu uchwalonem przez Izbę poselską.

Zapisał się jeszcze do głosu przeciw wnioskowi większości hr. Lew Thun.

Bar. Königswarter: W komisyi oświadczyłem się w ogóle przeciw zawiadowaniu dróg żelaznych przez państwo. Przyjmując wniosek większości, powodowaliśmy się głównie tą myślą, żeby odrzucić ustawę, jak dziś nam jest przedłożona. Często mówiono także i z ławy rządowej, że nie trzeba pozostawiać dróg żelaznych w rękach prywatnych, bo rząd powinien mieć większy wpływ na taryfy Twierdzenie to nie zgadza się z rzeczywistością; albowiem państwo ma na taryfy kolei poręczonych wpływ bardzo wielki i wywiera go też pośrednio i bezpośrednio. Czy wpływ ten przy administracyi państwowej będzie większy, to pytanie; ale z pewnością będzie droższy. Pokazało się w rozlicznych krajach, że państwo do administrowania dróg żelaznych nie posiada zdolności tej, jaką posiadają towarzystwa prywatne, głównie dla zbyt ociężałałego aparatu. Muszę jeszcze nadmienić o obowiązku patryotycznym. Po ujęciu dróg w ręce państwa zniknął akcye przedsiębiorstw prywatnych, w ich miejsce wstąpią papiery państwowe. Dziś mamy sprawę z 60 milionami; gdy to atoli przybierze większe rozmiary, możemy ujrzeć w niewiela latach 200 milionów w obiegu; dla państwa zaś mającego co rok niedobór w budżecie, nie obojętna to rzecz, czy ma w obiegu 200 milionów papierów mniej lub więcej. Gdy te 200 milionów będą ulokowane za granicą, a w chwili, której nie określę bliżej, wrócą do Austryi, będzie to połączone z najsmutniejszemi dla finansów austryackich skutkami. (*Huczne brawo, z lewicy*). Nazywają mię w sferach finansowych reprezentantem starej szkoły, która się przeżyła. Chętnie to przyjmuję jako pochwałę Są tradycye na tem polu, a polegają na tem, aby przy każdej operacyi ważono zamiary i siły, a nie powodowano się fluktuacyami chwili. (*Huczne brawo, z lewicy*). Co się tyczy projektu, umowa między rządem a towarzystwem kolei przynosi zaszczyt talentowi i bystrości delegatów towarzystwa; popisali się świetnie na korzyść jego. (*Wesołość na lewicy*). Drugiej stronie kontrolującej nie przyznałbym tak bezwarunkowej zasługi (*Ponowna wesołość na lewicy*). Umowa ta ma dwa godne uwagi znamiona: nie wiadomo, kiedy kolej przejdzie w posiadanie państwa, i niewiadomo, za jaką cenę. Objęcie jej przez państwo na własność nastąpi dopiero po rozwiązaniu kwestyi pryorytetów, którą fałszywie nazywają kwestyą kuponów. Bo nie chodzi o zaskarżone kupony, lecz o obligacye; a więc nie o procenta, lecz o część kapitału. Mimo oświadczeń ministra wątpię, aby ta kwestya wygodnie dała się załatwić. Zachodzi teraz pytanie, czy opcya złota była tak konieczna, by podtrzymać ten świetny niby interes. Odpowiadam stanowczo, że nie; delegowani rady zawiadowczej bowiem spotkali się u rządu z gotowością, jakiej się nie spodziewali, i naturalnie, że odtąd warunek ten pozostawał integralną cząstką umowy. Nie dowiedziono też, czy akcyonaryusze nie byłby przyjęli mniej niekorzystnych dla państwa warunków. Nadto na ostatniem walnem zebraniu dnia 30 czerwca najmłodsza instytucya kredytowa, ciesząca się szczególniejszemi względami rządu, była w posiadaniu tych akcyj, a ten najmłodszy i mimo to największy akcyonaryusz z pewnością byłby wyświadczył rządowi tę przyjacielską przysługę, że byłby głosował za jego propozycyami. Uważam umowę za równie szkodliwą, jak pan minister uważa ją za korzystną. Następstwa atoli z przyjęcia tej ustawy będą jeszcze o wiele przykrzejsze od samej ustawy. Słychać o kolejach, które mają pójść za koleją Zachodnią. Wskazywano na inne państwa, które forytują zasadę skupiania dróg żelaznych w ręku państwa; odpowiadam na to starem przysłowiem: *si duo faciunt idem, tamen non est idem.* W wielkiem państwie sąsiedniem względy polityczne wielką odgrywają rolę, względy ukrzepienia centralnej władzy państwa; a wedle doświadczeń, które my poczyniliśmy w ostatnich dwa latach, trudno mi uwierzyć, iżby to było zamiarem naszego także rządu. Nasz rząd pewnie twierdzić nie może, iż chce wzmocnić władzę centralną, bo często daje dowody, że chce wzmocnić tylko cząstki kosztem całości (*Brawo! brawo! z lewicy*). Będę więc głosował przeciw projektowi rządowemu. (*Oklaski z lewicy*).

Minister skarbu dr. Dunajewski: Pan preopinant pod koniec przemówienia swego twierdził, że ujęcie dróg żelaznych w ręce państwa jest kwestyą wzmocnienia władzy centralnej i że to nie może być argumentem dla rządu który ukrzepia cząstki na koszt całości. Ja zaś zawsze byłem tego zdania, że wielkie państwo jest organizmem, który składa się z wielu części, i że całość polega na żywotności cząstek. Jak można wzmacniać całość a osłabiać cząstki, tego nie pojmuję. (*Brawo brawo z prawicy*). Myli się mowca, twierdząc, że administracya finansowa prowadziła rokowania o rentach złotych lub obligacyach płatnych w złocie. Całe rokowania prowadziło ministerstwo handlu. Nieprawda dalej, iżby administracya finansowa faworyzowała któregokolwiek z bankierów prywatnych. Że państwo, skoro mu potrzeba pieniędzy, wchodzi w rokowania z bankami, rozumie się samo przez się, jak każdy, komu potrzeba sukni, musi pójść do krawca. (*Wesołość na prawicy*). Zarzucono administracyi finansowej sprzeczność, bo na pokrycie niedoboru zażądała renty papierowej, a tu żąda złotej. Sprzeczności między jednem a drugiem nie ma, bo jednego z drugiem porównywać nie można. Gdy chodzi o pożyczkę na pokrycie niedoboru, rząd sam ofiaruje towar; tu zaś rząd występuje jako nabywca, a nie może zniewolić kolei Zachodniej, aby przyjęła warunki, które rządowi wydają się dogodniejszemi lub korzystniejszemi. Sprzedający mówi: chcę złota, bo w złocie mam dochody; ale austryacki minister skarbu od opodatkowanego nie dostaje złota, lecz musi je dopiero kupić, aby zapłacić procent od renty złotej. Przez posiadanie kolei Zachodniej państwo będzie w posiadaniu złota. Zdaje mi się przeto, że najprostszą odpowiedzią na pytanie, które sobie zadałem, zkądby wziąć złota na zapłacenie przyszłych obligacyj, jest ta: z dochodów kolei. (*Huczne brawo z prawicy*).

Książę Adolf Auersperg wnosi, aby zamknięto dyskusyę.

Wniosek ten odrzucono.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 10 minut 20. — Następne jutro.

(*CLXXIX posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 12 grudnia. (*Kor. Gaz. Lw.*) Wiceprezes Lobkowic zagaja posiedzenie o godz. 6 wieczorem.

Z ministerstwa skarbu jest pismo cofające dawny projekt ustawy o opodatkowaniu nafty i podwyższeniu cła od nafty zagranicznej, a wnoszące projekt nowy.

Izba przystępuje do dalszego ciągu rozpraw szczegółowych nad nowelą do ustawy wojskowej.

Paragraf 27 mówi o ułatwieniach dla nauczycieli i pewnych gospodarzy wiejskich. Zmiany poczynione przez komisyę były podane w osobnych artykułach wraz z treścią paragrafu.

Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb oświadcza, że rząd nie może zgodzić się na zmiany poczynione przez komisyę co do nauczycieli, bo stanęliby niedostatecznie przygotowani przed nieprzyjacielem. Samo utekstowanie paragrafu przez komisyę pozwalałoby jeszcze na mocy § 10go powoływać nauczycieli do służby.

Pos. Tonkli podejmuje stosownie do wiadomych rokowań rządu ze prawicą paragraf ten w brzmieniu projektu rządowego jako własny wniosek, przynajmniej co do ustępów odnoszących się do nauczycieli.

Pos. Rechbauer sprzeciwia się temu wnioskowi raz ze względu na postępy nauczycieli w naukach, a potem z względu na to, że tu nie pobudki z rzeczy wzięte, lecz umowy zawarte z rządem za kulisami nakłaniają prawicę do podjęcia projektu rządowego. (*Huczne brawo* z lewicy.)

Sprawozdawca komisyi pos. Matusz uznaje, że po obu stronach jest słuszność; pozostawia więc Izbie decyzyę dowolną.

W głosowaniu przyjęto wniosek Tonklego. Za nim głosuje także sprawozdawca Matusz. (*Z lewicy wołają: sprawozdawca głosuje przeciw komisyi!*)

Paragraf 31 oznacza czas popisu na miesiące marzec i kwiecień. Przyjęty bez dyskusyi.

Paragraf 32 zawiera wiadome z osobnych artykułów ważne postanowienia i zmiany komisyi o decyzyach komisyj asenterunkowych i prawach ich członków, tudzież o powoływaniu czwartej klasy wieku do poboru.

Zapisali się do głosu: przeciw paragrafowi pp. Ozarkiewicz, Terlago, Schöffel, Rechbauer i Kronawetter; za paragrafem pos. Ryszard Clam.

Pos. Ozarkiewicz oświadcza się ze względów ekonomicznych przeciw powoływaniu czwartej klasy wieku do poboru i prosi, aby odnośne dwa ustępy szły osobno pod głosowanie, by można przeciw nim głosować, godząc się na resztę paragrafu.

Pos. Rysz. Clam stwierdza, że zmianę co do praw członków komisyj asenterunkowych komisya Izby uczyniła na żądanie posłów Polaków. Mowca sprzeciwia się tej zmianie i stosownie do rezultatu poufnych narad rządu z prawicą wnosi, aby przyjęto projekt rządowy. Ale mowca oświadcza się także przeciw ograniczeniu powoływania 4tej klasy wieku, przeprowadzonemu przez posłów Polaków, a nieobjętemu poufnemi naradami z rządem, lubo pod tym względem wniosku nie stawia.

Pos. Terlago oświadcza się przeciw zmianom poczynionym przez komisyę, a więc za projektem rządowym.

Pos. Schöffel sprzeciwia się powoływaniu czwartej klasy; lubo bowiem prawda, że w pierwszej klasie jest dużo wątłych popisowych, można temu zaradzić, gdy się klasy wieku ustanowi o rok późniejsze.

Minister obrony krajowej hr. Welserscheimb zwraca się przeciw zmianie komisyjnej, która tyczy się praw członków komisyj asenterunkowych. Dotychczasowy zwyczaj, że reprezentant władzy wojskowej decyduje o zdatności popisowego, jest najpraktyczniejszy, już dlatego, że reprezentant wojskowy jest odpowiedzialny za wykonanie zasady powszechnej powinności wojskowej. Nie można dopuścić dyskusyi w łonie komisyi asenterunkowej nad każdym popisowym. Na wypadek zaś wzięcia osoby niezdatnej są komisye superrewizyjne. Powoływanie czwartej klasy jest nakazane względami ekonomicznemi, bo jak poucza doświadczenie lat ostatnich, pozostawianie popisowych do roku następnego wykazuje pomyślne rezultaty co do nabrania sił przez nich. Powoływanie czwartej klasy pozwoli rządowi postępować łagodnie w poborze trzech klas pierwszych.

Pos. Grocholski oświadcza się za projektem rządowym co do praw członków komisyj asenterunkowych, a więc co do odmówienia głosu reprezentantowi Rady powiatowej, zwłaszcza gdy można będzie uregulować rzecz tę w §. 34tym.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Gladstone i stronnictwo radykalne)

Sprawozdawca *Politische Correspondenz* donosi z Londynu o kłopotach gabinetu z powodu wzrastających niebezpieczeństw w Irlandyi, co następuje:

„Ku wielkiemu rozczarowaniu dzienników liberalnych gabinet nie mógł dotychczas zebrać się na naradę nad kwestyą irlandzką. Nie wynika ztąd jednak, jakoby gabinet przypatrywał się obojętnie wzmagającym się groźnym rozruchom w Irlandyi, przeciwnie rząd jest w najwyższym stopniu zaniepokojony. Gladstone odbył wizyty po kolei u wszystkich swoich kolegów ministeryalnych, żeby zasięgnąć ich rady w sprawie odpowiednich środków. Zapatrywania jednak członków gabinetu są tak sprzeczne, że prezes gabinetu postanowił tymczasem zaniechać wszelkich dalszych kroków. Sytuacya przybrała charakter w istocie bardzo krytyczny. Parlament przyjął ustawę ziemiańską, polegając na zapewnieniu gabinetu, że ustawa ta będzie najskuteczniejszym środkim uspokojenia Irlandyi bez obarczenia zbytecznemi ofiarami właścicieli ziemskich. Obecnie nowa ustawa weszła w życie już przeszło od miesiąca; mianowani do wykonania prawa komisarze zredukowali dochody tysiąca właścicieli wielkich obszarów o 25 prc., a pomimo to w Irlandyi daleko jeszcze do przewidywanego stanu pokojowego. Morderstwa agraryjne, podpalenia, kaleczenie inwentarza żywego i inne nadużycia wzrosły do cyfry przerażającej właśnie w ostatnim miesiącu. Zresztą przez redukcyę czynszów dzierżawnych nie osiągnięto wcale pożądanego celu. Dzierżawcy bowiem akceptują redukcyę, ale nie uiszczają rat dzierżawnych, oczekując prawdopodobnie znaczniejszej jeszcze redukcyi. Rząd mógłby wprawdzie zapewnić pokój za pośrednictwem ogłoszenia stanu oblężenia, zniesienia sądów przysięgłych i wyrugowania z dzierżaw wszystkich dzierżawców odmawiających wypłaty, ale środki podobne wywołałyby oburzenie stronnictwa radykalnego, które już i tak okazuje niezadowolenie w skutek wprowadzenia w różnych okolicach Irlandyi ustaw wyjątkowych. Gabinet wie o tem, i uczuł to bardzo dotkliwie, w ciągu roku tracąc w parlamencie dwanaście krzeseł, które zajmowali przedtem stronnicy rządu. Większość przychylna rządowi zredukowana została z 46 na 18 głosów.

„Ubytek ten przypisuje rząd głównie utracie głosów irlandzkich w angielskich okręgach wyborczych. Oto przyczyna, dla której gabinet nie może się dalej posuwać na drodze represyi. Wiele osobistości wpływowych ze stronnictwa radykalnego, jak sir Wilfrid Lawson, Labouchere i Cowen namawiają gabinet, ażeby uspokoił Irlandyę nadaniem takiej autonomii, jaką posiadają Stany Zjednoczone Ameryki północnej. Gladstone jednak nie chce chwycić się tak energicznej reformy, a trudniej jeszcze byłoby pozyskać kraj dla tak ryzykownej polityki. Prezes gabinetu nie traci jeszcze nadziei, że ustawa ziemiańska spełni swoją misyę. Panuje zresztą ogólne przekonanie, że Gladstone uwolni wkrótce Parnella i jego towarzyszy politycznych, gdyż nie ulega wątpliwości, że komisarze rządowi zredukują w dalszym ciągu czynsze dzierżawne do tej stopy, jakiej się domagała liga irlandzka. W interesie uśmierzenia morderstw i pożogi prezes gabinetu ma nadzieję, że poseł jego w Watykanie Errington potrafi skłonić Ojca świętego do wydania *breve* do duchowieństwa irlandzkiego, ażeby użyło wszelkich środków, jakiemi kościół rozporządza, w celu uśmierzenia rozlicznych zbrodni w Irlandyi. Jest to zresztą jedyna misya Erringtona w Watykanie, ponieważ rząd angielski nie ma wcale zamiaru ustanawiać stale swego reprezentanta przy Kuryi rzymskiej. Taki bowiem środek byłby bardzo niepopularny w Anglii“.

(Proces mordercy Garfielda).

Rozprawa ostateczna mordercy prezydenta Garfielda rozpoczęła się, jak wiadomo, w d. 15 b. m. i dotąd ukończoną nie zosta-

ła. Przebieg jej daje ciekawą próbkę zwyczajów sądowych wielkiej republiki. Obrona oskarżonego powierzoną została jego szwagrowi Scovillowi i obrońcy z urzędu adwokatowi Robinsonowi. Oskarżony jednakże nie zgadza się z pierwszym a odrzuca zupełnie pomoc drugiego, zrywając się z ławki i grożąc mu pięścią, ilekroć ten głos zabiera. Guiteau protestuje energicznie przeciwko systemowi obrony przyjętemu przez jego szwagra Scovilla, który chce wykazać, że oskarżony, popełniając morderstwo, był obłąkanym. Na dowód tego morderca chciał odczytać długi memoryał, świadczący, że używa w całej pełni swych władz umysłowych i że czyn jego był tylko spełnieniem rozkazu, który otrzymał z nieba. Trybunał nie pozwolił na ten odczyt, ale publiczność nic na tem nie straciła. Jednemu z reporterów udało się dostać i ogłosić rękopism oskarżonego. Dokument ten pisany jest w taki sposób, że jeżeli Guiteau nie jest waryatem, to umiał bardzo zręcznie dostarczyć swemu szwagrowi dowodu na poparcie przyjętego przezeń systemu obrony.

Guiteau mówi w tym memoryale, że nie może być odpowiedzialnym za śmierć prezydenta: on go tylko ranił, tego nie przeczy, ale dobili go doktorowie. „Jestem wobec wysokiego sądu oskarżony, — pisze dosłownie — żem złośliwie i zbrodniczo zabił niejakiego Garfielda. Niepodobna wymyśleć niedorzeczniejszego oskarżenia, ponieważ generał Garfield umarł w skutek błędnego leczenia. W trzy tygodnie po zadaniu mu rany, jego lekarze zbadali dokładnie jego stan i urzędownie oświadczyli, że się wyleczy. We dwa miesiące po tem oświadczeniu urzędowem Garfield umarł. Zatem według zdania własnych jego lekarzy Garfield nie był raniony śmiertelnie. Na doktorów, którzy go źle leczyli, spaść powinna odpowiedzialność za jego śmierć, a nie na człowieka, który go ranił. Oni więc powinni być pociągnięci do odpowiedzialności za zabicie Garfielda a nie ja."

Jakkolwiek dziwnym wydawać się może ten system obrony, znalazł on jednakże zwolenników nawet pomiędzy lekarzami. Niektórzy z nich, a w ich liczbie sławny doktor W. Hammond, są zdania, że lekarz prezydenta dr. Bliss dobił go. „Dr. Hammond, — pisze dziennik *Evening Mail*, — oświadczył jednemu z naszych reporterów, że nie sądzi, ażeby Guiteau mógł być powieszony za to, że strzelał do prezydenta Garfielda. Mówi on że leczenie było błędne od samego początku i że jeżeli Guiteau będzie miał dobrego adwokata, to wina morderstwa nie będzie mogła być orzeczoną przez przysięgłych tego kraju. Dowód medyczny jest zbyt silny. Nie można zaprzeczyć, że wystrzał dany był przez oskarżonego, ale z tego nie wynika jeszcze, żeby prezydent miał umrzeć od tego wystrzału. Nie przeszedłbym za próg mego pokoju — dodaje dr. Hammond — żeby ocalić tego człowieka od szubienicy, jeżeli na nią zostanie skazany, ale oświadczam, że wyrok, tak jak ja rozumiem ten wypadek, nie byłby ze stanowiska medycznego sprawiedliwy".

Guiteau utrzymuje, że nietylko nie można go czynić odpowiedzialnym za śmierć prezydenta — a jak widzieliśmy może się powołać w poparciu tej opinii na kompetentne powagi — lecz że wykonywając „rozkaz Boży" oddał ogromną przysługę swemu krajowi. „Rozdwojenie w stronnictwie republikańskiem, powiada w memoryale, — powiększało się z dnia na dzień. Przewidywałem, że przyjdzie do wojny domowej. Ostatnia wojna kosztowała naród miljon ludzi i miljon dolarów. Bóg chciał przeszkodzić ponowieniu się podobnego zniszczenia i natchnął mnie, abym wykonał jego wolę". Morderca jest więc przekonany, że nie zasłużył na szubienicę, lecz na nagrodę narodową. To też oburza go postępowanie republikanów, od których żądał pieniędzy na pokrycie kosztów swojej obrony i którzy nie uczynili zadość temu żądaniu, jakkolwiek, jego zdaniem, wielu z nich jemu zawdzięcza swoje stanowiska. „Nie mam prawa i niechcę żądać od adwokatów, żeby pracowali za darmo. Jest mnóstwo ludzi w nowej administracyi, którzy mnie zawdzięczają swoje pozycye, począwszy od prezydenta aż do najniższych szczebli urzędowej drabiny. Udaję się do nich z ufnością, ażeby mi dopomogli do uzyskania sprawiedliwości. Niektórzy politycy cieszą się z tego, że w skutek mojego natchnienia mogę się tuczyć przy żłobie publicznym, ale nikt nie dał jeszcze na koszta mojej obrony choćby jednego dolara, pod pretekstem, że czują obrzydzenie do tego co nazywają moją zbrodnią. Niewdzięczni!"

W tej niedorzecznej obronie, usiłując wykazać, że działał z pełną świadomością dla dobra swego kraju i stronnictwa, Guiteau nie zaniedbuje jednak wspomnieć, że obłąkanie jest dziedzicznem w jego rodzinie: „Mój ojciec — mówi — miał dwie siostry, siostrzeńca i siostrzenicę w domu obłąkanych. Sam on także był monomanem podczas dwudziesto-pięcioletniego swego pobytu w Oneida". Widocznie obłąkanie oskarżonego miewa także swoje *lucida intervalla*.

Sąd waszyngtoński prowadzi sprawę przewlekle, przesłuchuje szczegółowo mnóstwo świadków zeznających okoliczności, pozbawione wszelkiego znaczenia, a zeznania, jakiegoś policyanta Irlandczyka lub woźnicy murzyna wywołują żywe wybuchy wesołości, w których sam oskarżony bierze udział. Nawet dzienniki amerykańskie gorszą się takim brakiem *decorum*.

Jakkolwiek Guiteau przyznał się, że strzelał do prezydenta, a fakt ten jest niewątpliwym, jednak dla sprawiedliwości amerykańskiej jeszcze to nie wystarcza. Jak św. Tomasz pragnie ona zobaczyć i dotknąć się, chce się przekonać, czy Guiteau rzeczywiście zabił sam prezydenta i czy doktorowie nie przyczynili się w jakiej części do morderstwa. Dr. Bliss został wezwany, ażeby przedstawił przebieg choroby od dnia 2go lipca, daty zamachu do, dnia 19go września, daty zgonu prezydenta. Ażeby wywód swój uczynić zupełnie przystępnym doktor Bliss kazał przynieść do sali sądowej szkielet i na nim objaśniał każdodzienny postęp choroby. Następnie dla uzupełnienia tej demonstracyi przyniesiono część kolumny pacierzowej prezydenta z kawałkiem dwunastego żebra i członkowie sądu oglądali ją po kolei. „Wykład w klinice anatomicznej nie mógłby być bardziej szczegółowym i ściślejszym pod względem technicznym — mówi *Courier des Etats-Unis* — ale wzruszenie doszło do najwyższego stopnia, gdy przyniesiono tę część własnego szkieletu prezydenta. Dziura zrobiona przez kulę była w niej dokładnie widzialną. Tożsamość tego szczątka została najprzód stwierdzoną przez doktora Blissa, następnie przeszedł on do rąk sędziego, przysięgłych, adwokatów. Niektóre z tych osób badały bieg kuli, kładąc w otwór ołówek lub przepuszczając przezeń kulę. Szczególny widok przedstawiało to oglądanie kości zamordowanego naczelnika państwa, które przechodziły z rąk do rąk i którémi każdy manipulował według upodobania. Gdy szczątek ten dostał się w ręce p. Scovilla, Guiteau pochylił się, aby go obejrzeć."

Nie wiemy, czy doktor Bliss zdołał się oczyścić z zarzutu wspólnictwa czy przyczynienia się do morderstwa, sytuacya jego jednakże nie była godną zazdrości. „Musiał on — dodaje *Courrier* — odpowiadać na mnóstwo pytań, których sama treść zdawała się oskarżeniem."

Po tej demonstracyi odprowadzono oskarżonego do więzienia i wtedy nastąpił zamach na niego. Jakiś człowiek jadący konno strzelił do wozu celkowego, w którym znajdował się Guiteau. Kula zraniła go w rękę. Policyant, który go konwojował, zeznaje, że „rzucał się jak małpa przestraszona". Oskarżony opowiedział ten zamach reporterowi dziennika *Tribune*, żądając, żeby go zabezpieczono przeciw tak doraźnej procedurze. Protestacyę tę popiera *New York Herald*. „Byłoby to wieczną hańbą dla sprawiedliwości amerykańskiej — mówi ten dziennik — gdyby taki zamach powiódł się. Nędznik ten powinien być sądzony stosownie do prawa. Jeżeli jest waryatem, niech będzie sądzony jako waryat a jeżeli jest winnym, niech będzie powieszony jako ohydny zbrodniarz".

Mimo to wszystko — kończy *Journal des Débats*, według którego powyższe szczegóły streszczamy, — proces mordercy Garfielda nie daje nam bardzo korzystnego wyobrażenia o powadze i procedurze sądów amerykańskich.

KRONIKA

(*m*) **Pogrzeb ś. p. Arcybiskupa** Romaszkana odbył się dzisiaj przy nader licznym udziale duchowieństwa wszystkich trzech obrządków i publiczności, wśród której widzieliśmy dostojników władz państwowych i autonomicznych, tudzież reprezentantów rozmaitych korporacyji i instytucyj. W nawie kościoła zajęli miejsce pomiędzy innymi Jego król. Wysokość ks. Wirtembergski, JW. p. wiceprezydent Namiestnictnictwa Zaleski, prezydent miasta dr. Gnoiński a dalej naczelnicy władz, radni miasta Lwowa, profesorowie prawie wszystkich zakładów naukowych i t. p. O godzinie 9 z rana ks. biskup Morawski w towarzystwie biskupa obrz. gr. kat. ks. Sylwestra Sembratowicza, infułata obrz. orm. księdza Matulskiego z Czerniowiec, proboszcza kapituły ormiańskiej ks. Kajetanowicza i w asystencyi duchowieństwa wszystkich trzech obrządków, przeprowadził zwłoki do archikatedry ormiańskiej, gdzie złożone zostały na katafalku. Przy wszystkich ołtarzach odprawiane były msze święte przez duchownych wszystkich trzech obrządków. Przy głównym ołtarzu odprawił mszę świętą ksiądz biskup Morawski, poczem ksiądz prałat Issakowicz z Stanisławowa wygłosił piękną mowę pogrzebową. Następnie odprawił mszę św. ks. biskup Sembratowicz, poczem nastąpiły egzekwie według trzech obrządków. Podczas mszy św. według obrz. łac. odśpiewał chór męzki pod kierownictwem p. Signio mszę żałobną, zaś podczas mszy św. ks. biskupa Sembratowicza śpiewali klerycy obrz. grec. Kondukt na miejsce wiecznego spoczynku prowadzili ks. biskupowie Morawski, Sembratowicz, Łukasz Solecki, infułat obrz orm. ks. Mitulski, a dalej prawie wszyscy prałaci wszystkich trzech obrządków i duchowieństwo zakonów lwowskich. Na cmentarzu łyczakowskim wśród modłów i śpiewów złożono zwłoki w osobnym grobowcu.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczór. Na porządku dziennym między innemi: podanie do zatwierdzającej wiadomości doraźnego zarządzenia prezydenta miasta, który imieniem reprezentacyi miasta Lwowa wyraził kondolencyę i przesłał kwotę 500 zł. na wsparcie pozostałych po ofiarach katastrofy wiedeńskiej; oraz wniosek względem ustanowienia i poboru gminnego podatku czynszowego w roku 1882.

— **Walne zgromadzenie** członków Izby adwokatów we Lwowie, celem ukonstytuowania się połączonych Izb lwowskiej, złoczowskiej i tarnopolskiej odbędzie się w sobotę dnia 17 grudnia r. b. o godzinie piątej z południa w głównej sali kasyna miejskiego.

= **W auli szkoły politechnicznej** we Lwowie odbędzie się dnia 19 b. m. jako w 20-letnią rocznicę założenia towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczów tego zakładu naukowego wieczorek muzykalno-deklamacyjny z współudziałem chóru męzkiego pod artystycznym kierunkiem p. Henryka Jareckiego. Dochód czysty przeznaczono na fundusz pomnika Adama Mickiewicza.

— **W uzupełnieniu** naszego sprawozdania z procesu p. profesora Jaegermanna przeciw p. Janowi Lamowi zapisujemy, że obrońca dr. Aleksander Janowicz przemawiał przy końcu rozprawy dwa razy, a oba jego przemówienia, pełne swady i bystrości argumentów, trwały około dwóch godzin i miejscami przerywane były żywemi oklaskami audytoryum. Brak miejsca nie pozwolił nam podać streszczenia ani dłuższej mowy p. oskarżyciela ani *plaidoyer* p. obrońcy.

— **Włodzimierz Köves**, Lwowianin, c. k. auskultant sądowy w Cilli w Styryi, otrzymał stopień doktora praw na uniwersytecie gradeckim.

— **Katastrofa wiedeńska.** Ostatnie dzienniki wiedeńskie przepełnione są ciągle jeszcze szczegółami okropnego nieszczęścia z dnia 8 b. m., które jednak mają już interes czysto lokalny i osobisty, albo podnoszą ciężkie rekryminacye przeciw mniemanym sprawcom nieszczęścia, których oczywiście powtarzać nie będziemy, oczekując chwili, kiedy śledztwo sądowe nam ich wskaże. Pogrzeb 92 nierozpoznanych ofiar, po ukończeniu uroczystych ceremonij około godziny 1 z południa, trwał aż do nocy. Do olbrzymiej mogiły, 40 metrów długiej, 5 szerokiej, a 2 głębokiej spuszczano trumny, po trzy naraz, zapomocą maszyn wynalazku Hlubeka. Ręce byłyby nie podołały tej pracy w ciągu jednego dnia. Według dzienników wiedeńskich pani, które podczas uroczystości żałobnych na cmentarzu popadła w obłąkanie, jest żoną zegarmistrza Eymana, który padł ofiarą katastrofy. Nieszczęśliwa z przerażającym krzykiem rzuciła się na trumnę, kryjącą szczątki śmiertelne jej męża, właśnie w chwili, kiedy archimandryci niemnicy dopełniali żałobnego obrzędu, a następnie porwawszy się z ziemi, okropnym głosem zaczęła wołać: „Palę się! wszystko się pali! ratujcie! wszędzie płomienie!" Sześciu mężczyzn z trudnością tylko zdołało wynieść z cmentarza nieszczęśliwą, której obłąkanie jednak zdaniem lekarzy, jest tylko chwilowe i ustąpić może z uspokojeniem umysłu. Według *Pressy* liczba nieodszukanych ofiar po ostatecznem zrektyfikowaniu listy, wynosi 805; liczba zaś rozpoznanych do poniedziałku wieczora 140. W tenże dzień z pod gruzów spalonego teatru wydobyto znowu wiele zwłok, które znajdowały się w takim stanie, że przewieziono je wprost na cmentarz.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani F. L. z kieszeni płaszcza pugilares czarny z kwotą 6 do 8 zł. — Pan S. S. zgubił złoty damski łańcuszek z klamerką niebiesko emaliowaną. — Złożono w policyi przenoszony czarny płaszcz damski, porzucony przez ściganego złodzieja.

— **Pożarów teatrów**, według dokonanego przez Fölscha zestawienia statystycznego, zdarzyło się w ostatnich stu latach 460. Nie wchodzą w tę liczbę pożary sal koncertowych. Po roku 1870 spaliło się 120 teatrów. Fölsch zestawił nawet dni miesiąca, w których przypadkowo najczęściej się zdarzały takie pożary; był to 8, 15 i 20 każdego miesiąca. Dalej stwierdził, że z dni tygodnia były to czwartki, w które przypadała większa część katastrof teatralnych. A właśnie *Ringtheater* wiedeński spalił się 8 grudnia i w dzień czwartkowy. — Co roku pali się od lat dziesięciu w przecięciu 13 teatrów, która to przeciętna jednak wzrasta ciągle niestety.

— **Trzęsienia ziemi.** Nad nową granicą turecko-rossyjską w Azyi Mniejszej, przez trzy dni od 14 do 17 listopada ponawiały się trzęsienia ziemi, które szczególniej silnie występowały w miejscowości Kizil-Kilissie, znanej z ostatniej wojny. Przerażona ludność muzułmańska oczekiwała końca świata.

— **Rabunki i napady** są ciągle na porządku dziennym w Królestwie. Mianowicie trakt kutnowsko-kaliski, prowadzący od miasteczka Krośniewic do Kłodawy, jak pisze *Kaliszanin*, stał się polem ciągłych operacyj złodziejskich. Powozy, bryczki, a nawet lada furmanki wychodzą ztamtąd ogołocone ze wszystkich należytości, a ludzie boją się już traktem tym jeździć. Nielepiej się dzieje i na trakcie idącym do Łęczycy. W miasteczku samem Krośniewicach niedawno okradziony został miejscowy proboszcz, zrabowano też i sklep kolonialny, a tylko jedna apteka szczęśliwym zbiegiem okoliczności od wdarcia się do niej złoczyńców została ocaloną. Dwór w Bielcach został zrabowany, a nareszcie w dniu 10 b. m. popełniono napad i rabunek na dwóch kupcach, udających się po towary do Łodzi. Fakt sam zdarzył się na drodze pomiędzy Chodowem a Pniewem. Ofiarom rabunku odebrano kilkaset rubli w gotówce, samych zaś pobitych i poranionych zostawiono na trakcie.

— **Dla myśliwych.** Komisya ustanowiona dla zbadania stanu drapieżnych zwierząt w Finlandyi ukończyła właśnie swoje czynności i na przyszłym sejmie finlandzkim wniesie wypracowany przez siebie projekt uregulowania polowań na wilki, które są prawdziwą plagą tego kraju, gdyż nietylko niszczą wiele zwierząt domowych, ale porywają nawet wiele dzieci po wsiach. Projekt komisyi jest następujący: Do obław nająć należy 6 do 8 myśliwych z zawodu, mianowicie z Pskowskiego, dalej dwóch „wabiów" z Królestwa lub Żmudzi. Do rozporządzenia ich oddanych będzie stu żołnierzy z pułków fińskich, oraz do pogonki odpowiednia liczba ludzi z tej okolicy, gdzie zarządzone będzie polowanie. Nagroda za każdego zabitego wilka dorosłego ustanowiona została przez komisyę na 500 mark, za szczenię wilcze 250 mark. Koszta obław, które potrwać mają pięć miesięcy, obliczono ogółem na 27.000 mark, nie licząc utrzymania stu żołnierzy, nagród i t. p.

— **Statystyka słuchu.** Lekarz specyalista dr. Weil ze Stuttgartu poczynił w różnych wyższych i niższych zakładach naukowych i domach sierot ciekawe badania słuchu u uczącej się młodzieży. Rezultat spostrzeżeń jego, dokonanych na 5.900 dzieciach, jest następujący: 1. Normalne ucho przy dostatecznej w otoczeniu spokojności słyszy na 20 do 25 metrów odległości nawet szept średniej siły. 2. Nadwerężenie słuchu jest nadzwyczaj upowszechnione; w szkołach ludowych do 30 procent dzieci słyszy niedostatecznie już to na jedno, już na oboje uszu. 3. Dzieci z zamożnych rodzin przedstawiają lepszy pod tym względem stosunek niż dzieci z ubogich domów. 4. Procent nadwyrężenia słuchu podnosi się z wiekiem. 5. Stan słuchu w szkołach wiejskich okazuje się lepszym stosunkowo, niż w szkołach miejskich. Dr. Weil stwierdził też, że wielu uczniów, niedomagających na słuchu, uważanych było przez zarządy szkolne za nieuważnych, dlatego nauczyciele przy rozpoczęciu roku szkolnego powinni wypróbować słuch każdego z swych uczniów. Niedostatecznie słyszące dzieci powinny być sadzane w blizkości nauczyciela.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

II.

(*L*) Dr. Zgórski przedłożył wnioski przeciw zakładaniu stowarzyszeń działających szkodliwie i niezgodnie z zasadami ustawy z 9 kwietnia 1873. Mowca wskazuje na powinność Związku czuwania nad czystością idei zasadniczej stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych — w ostatnich czasach bowiem zaczęły mnożyć się stowarzyszenia żydowskie, z niemieckim językiem urzędowym, których tendencyą niezgodną z zasadami powołanej ustawy są znaczne zyski. Stowarzyszenia takie, a jest ich już 20, jak np. w Bóbrce, Busku, Jaryczowie, Kamionce strumiłowej i t. d. wydają t. z. *Darlehensscheine*, zamiast waluty, przy których płaci dłużnik 16 prc. a następnie, sprzedając je w karczmie albo na rynku traci znowu 20—25 prc. Te same stowarzyszenia pobierają od dłużników tytułem procentów 16 od sta; jest to po prostu lichwa w nowej formie. Takie postępowanie kilku stowarzyszeń, podszywających się pod firmę zakładów zaliczkowych i gospodarczych, szkodzi ogółowi instytucyj szkodliwe jest dla włościan, którzy niestety nie umieją jeszcze rozróżnić ziarna od plewy. Dla tych przyczyn przedkłada Związek do przyjęcia następującą rezolucyę:

„Siódme zgromadzenie delegatów Związku uważa za szkodliwe i niewłaściwe zastosowanie ustawy z 9go kwietnia 1873 do instytucyi, których celem nie jest jedynie podniesienie gospodarstwa i zarobkowania swoich członków — a zatem tak instytucyj dobroczynnych jakoteż i spekulacyjnych; zwłaszcza nie uważa zgromadzenie za właściwe, aby na zasadzie tej ustawy zakładano stowarzyszenia w celach rozrywki, bratniej pomocy, zabezpieczenia rent, zaopatrzenia

lub posagów, w ogóle w celach asekuracyjnych; jakoteż w celach spekulacyjnych, czy to w dziale kredytu hipotecznego, czy osobistego. Zgromadzenie, uważając stowarzyszenia nasze za instytucye dobra publicznego — potępia usiłowania, pod płaszczykiem takich instytucyj podjęte, które dążą do obrażenia uczuć narodowych lub wyzyskiwania ludności — ztąd też uważa zgromadzenie za szkodliwe i niebezpieczne pod względem ekonomicznym tworzenie się spółek spekulantów, które nie troszczą się o podniesienie zarobkowania i gospodarstwa swoich członków, ale o korzyści i zyski założycieli, wkładających znaczne udziały i szukających wysoko oprocentowanych lokacyi w stowarzyszeniach; pod względem formy lokacyj kapitału potępia zaś walne zgromadzenie przedewszystkiem t. z. *Darlehensscheine*, które są obejściem § 93 ustawy, a łatwo stać się mogą zamiast poświadczeniem dokonanej oszczędności, jedynie nowym, spekulacyjnym, na wyzyskiwanie obliczonym walorem, względnie papierem cyrkulacyjnym.

W wykonaniu powyższych rezolucyj wzywa zgromadzenie dziennikarstwo narodowe, stowarzyszenia patryotyczne i uczciwe, i w ogóle całe obywatelstwo kraju, aby tworzeniu się takich instytucyj obcych duchowi naszemu, a szkodliwie działających z całą siłą przeciwdziałali; sądzi także zgromadzenie, że również i c. k. sądy przeciwdziałać mogą podobnym nadużyciom przez ściśle przestrzeganie przy rejestrowaniu stowarzyszeń nietylko litery ale i ducha ustawy z dnia 9 kwietnia 1873.

P. Dulęba mniema, że środki przez wydział Związku zalecone są niedostateczne i że Wydział powinien ze swej strony zwracać boczną uwagę na takie stowarzyszenia i o zgubnej ich działalności zawiadamiać władze, p. Zelechowski zaś domaga się wystosowania memoryału do Wydziału krajowego, wyższych sądów krajowych i Izb handlowych z prośbą o energiczne zapobieganie tworzeniu się takich szkolnych instytucyj. Po replice dr. Zgórskiego przyjęło zgromadzenie wnioski wydziału a odrzuciło wszystkie inne wnioski.

Dr. M. Krówczyński przedłożył projekt statutu funduszu zaopatrzenia funkcyonaryuszów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Jest on ułożony na wzór znakomitego statutu zaopatrzenia funkcyonaryuszów przy niestałych dochodach Lwowa. Bez długiej dyskusyi przyjęło tedy zgromadzenie następujące rezolucye proponowane przez wydział Związku:

Wydział, zbadawszy przez swego referenta projekt statutu zaopatrzenia funkcyonaryuszów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, opracowany przez komisyę złożoną z urzędników stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, poleca jego przyjęcie. Wzywa delegatów walnego zgromadzenia do wyboru komisyi z 6 członków, mającej wprowadzić ten statut w życie. Wzywa stowarzyszenia, aby celem umożliwienia jak najprędszego wejścia w życie tego funduszu, uregulowały swe stosunki do swoich funkcyonaryuszów, przez wprowadzenie wzorowego regulaminu służbowego.

Do wzmiankowanej w drugim ustępie komisyi zostali wybrani pp. dr. Krówczyński, Józef Kruszewski, Michał Majewski, Józef Maly, Narcyz Ulmer i dr. A. Zgórski.

W sprawie zakładania towarzystw handlu skór i stosunku ich do Towarzystw zaliczkowych, powzięło zgromadzenie bez dyskusyi następujące uchwały:

Ponawiając rezolucyę swoją z 10 czerwca 1876 roku, uznaje siódme zgromadzenie Związku niezbędną potrzebę usilnego zajęcia się zakładaniem towarzystw handlu skór. Towarzystwa te zakładać należy w miejscowościach, gdzie istnieje dostateczna ilość przedsiębiorstw przemysłowych, używających skóry jako surowca, a mianowicie: szewców; rymarzy, siodlarzy. rękawiczników, introligatorów itp.. W tym celu patronat i wydział Związku ułożą dla tych towarzystw wzorowy statut, instrukcye, formularze ksiąg itd.; roześlą je stowarzyszeniom związkowym, tudzież obywatelom, znanym z chętnego zajmowania się sprawami tego rodzaju z wezwaniem, aby zbadano, czy w danej miejscowości są warunki do utworzenia towarzystwa handlu skór, i żeby w danym razie zajęto się ich założeniem; gdzie się okaże potrzeba, wysyłać będą na miejsce delegatów, celem udzielania bliższych informacyj i wyjaśnień, oraz zachęcania interesowanych, aby towarzystwo zawiązali i licznie doń przystąpili; udadzą się do Wydziału krajowego z prośbą o udzielenie z funduszu krajowego odpowiedniej subwencyi na druki i koszta podróży delegatów; powstającemi towarzystwami handlu skór gorliwie się zaopiekują zwłaszcza w celu wyrobienia im niezbędnego w początkach kredytu w zakładach finansowych. Zgromadzenie wzywa należące do Związku towarzystwa zaliczkowe, aby patronatowi i wydziałowi Związku w powyższych czynnościach wszelkiego użyczyły poparcia, a towarzystwom handlu skór w swoim zakresie udzielały pomocy i w stałe z niemi weszły stosunki.

Z kolei przyjęło zgromadzenie proponowaną przez wydział zmianę §. 6 lit. d. §. 16 lit. c. statutów, która jest tylko konsekwencyą wprowadzenia w życie instytucyi bustratorów; nareszcie zmieniono §. 15 statutów w tym sensie, iż odtąd wydział liczyć będzie 9 członków; uzupełniono równocześnie dotychczasowy wydział pp. T. Merunowiczem, Ant. Żabickim i A. Aleks ndrowiczem.

Zamknięcie rachunków za czas od 1go października r. z. do końca listopada r. b przyjęto do zatwierdzającej wiadomości i udzielono wydziałowi absolutoryum, niedobór zaś w budżecie na r. 1882 w kwocie 331 zł. uchwalono pokryć w ten sposób, iż stowarzyszenia należące do Związku płacić będą 1 proc. od czystych swoich zysków, a 1 proc. *pro mille* od wszystkich wpłaconych udziałów, z tem jednakowoż zastrzeżeniem, że suma tych opłat nie może być mniejszą niż 20 zł. a wyższą nad 150 zł. Przy tej sposobności wyrażono patronowi dr. Skałkowskiemu podziękowanie za bezpłatne prowadzenie spraw, uznano zaś w zasadzie, że czynność jego w przyszłości powinna być wynagrodzoną.

Wniosek p. Przygodzkiego w sprawie zakładania spółek tkackich odesłano do wydziału, któremu poruczono także, ażeby oznaczył miejscowość, w której ma się odbyć zgromadzenie przyszłoroczne.

P. Biechoński wyraził w końcu życzenie, ażeby wydział na obrady zgromadzenia wyznaczał więcej czasu.

OSTATNIA POCZTA

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych znajdowało się przedłożenie rządowe o użyciu uchwalonego kredytu 75.00 zł. na zakupno od gminy miasta Pragi gruntu pod budowę seminaryum nauczycielskiego żeńskiego z językiem wykładowym czeskim.

Minister skarbu oznajmił, że cofa projekt ustawy w sprawie podwyższenia cła wchodowego i zaprowadzenia podatku konsumcyjnego od olejów mineralnych, zapowiadając przedłożenie zmienionego projektu ustawy. Podczas obrad nad nowelą do ustawy wojskowej §. 27 na wniosek Tonklego przyjęty został w redakcyi projektu rządowego, który komisya Izby wykreśliła, a to po oświadczeniu ministra obrony krajowej, że rząd nie może zgodzić się na skrócenie czasu wykształcenia nauczycieli i kandydatów nauczycielskich, których już bez tego uwzględniono. §. 32 (pociągnięcie 4-tej klasy wieku tam, gdzie kontyngens nie został wypełniony z pierwszych trzech klas) przyjęty został podług projektu rządowego.

Fremdenblatt przytacza dzisiaj artykuł dziennika włoskiego *Diritto*, który pisze: „Zaledwie hr. Kalnoky został mianowany ministrem spraw zagranicznych, odwiedził natychmiast ambasadora włoskiego, a wizyta ta nie była jedynie spełnieniem zwyczajnej ceremonii. Nadeszła przeto chwila rozwinięcia i doprowadzenia do skutku dzieła rozpoczętego przez monarchów. Każdy łatwo to pojmie, że jeśli rząd nasz w chwili, gdy król włoski spieszył do Wiednia, myślał na seryo o zawiązaniu ścisłych stosunków z monarchią austro-węgierską, dzisiaj wobec nowego obrotu rzeczy tem więcej zależy mu na ścieśnieniu węzła przyjaźni. Chociaż na drodze do Berlina znajdują się obecnie różne przeszkody, to najlepszy i najskuteczniejszy środek ich usunięcia znajduje się w Wiedniu, tam też udać się należy, aby usunąć nieporozumienia i nieufność, jeśli rzeczywiście istnieją. Gdybyśmy jednak nawet przypuścili, że przeszkody te nie dałyby się na razie usunąć, to i tak nie można nie uznać korzyści wypływających dla Włoch i Austro-Węgier ze zbliżenia się wzajemnego i ścieśnienia węzłów przyjaźni.“

Wedle listu z Konstantynopola do *Pol. Cor.* nominacya hr. Kalnokyego ministrem spraw zagranicznych zrobiła dobre wrażenie w kołach Porty, które nabrały otuchy, że stosunki między Portą a Austro-Węgrami znacznie się polepszą. Dalej dowiadujemy się z tego samego źródła, że po dłuższym namyśle Porta zaniechała zamierzonego protestu przeciw zaprowadzeniu konskrypcyi wojskowej w Bośnii i Hercegowinie. Porta zdecydowaną jest wytrwać na drodze umiarkowania i ma nadzieję, że rząd austryacko-węgierski uwzględni jej pojednawcze tendencye. Niemniej w kwestyi nawiązania sieci kolei żelaznej, nastąpił pożądany zwrot w usposobieniu Porty. skutkiem czego zdaje się nie podlegać wątpliwości, że przyjdzie do porozumienia w kwestyach szczegółowych.

Wiener Allg Ztg. otrzymuje z Petersburga drogą pośrednią doniesienie, że w sferach dworskich panuje niezadowolenie, z powodu, iż pomimo wszelkich srodków policyjnych ruch nihilistyczny zdaje się wzmagać w ostatnich czasach.

Nowoje Wremja dowiaduje się, że niektóre mocarstwa zamierzają uczynić rządowi rossyjskiemu przedstawienia z powodu artykułów dziennika *Ruś*, organu Aksakowa, podżegających przeciw traktatowi berlińskiemu. Zdaniem dziennika *Nowoje Wremja* rząd nie jest odpowiedzialnym za podobne wystąpienia prasy, mogą one jednak niepokoić opinję zagranicą, ponieważ wiadomo, iż wiele osób w Rossyi podziela zapatrywania tego dziennika.

Generał-gubernatorem w Odesie na miejsce ks. Dondukowa Korsakowa ma zostać generał Durnowo.

Według dzienników petersburskich w sferach wojskowych krąży wieść o zamierzonem zmniejszeniu armii rossyjskiej o 90.000 ludzi.

Jak donosi telegram z Paryża, który podaliśmy wczoraj w części nakładu, komisya Izby deputowanych zajmująca się traktatami handlowemi, weźmie traktat francusko-austryacki pod rozbiór dopiero po przedyskutowaniu innych traktatów, ażeby w tych traktatach uczynić zadość umowom zastrzegającym wzajemnie państwom kontraktującym przywileje, służące państwom najbardziej uwzględnionym.

Adres rumuńskiej Izby deputowanych opracowany przez komisyę jest podobnież jak adres senatu parafrazą mowy tronowej. W ustępie o kwestyi dunajskiej Izba przyrzeka rządowi poparcie jego działalności.

Dzisiaj w połączonych sekcyach Izby rumuńskiej prezes ministrów Bratiano ma składać wyjaśnienia o stanie kwestyi dunajskiej.

Z Sofii donoszą, że wybory do bułgarskiej rady stanu dotąd nie zostały sprawdzone.

Pod Egri-Polanka na granicy macedońskiej przyszło do starcia pomiędzy żołnierzami tureckimi i powstańcami bułgarskimi. Ośmiu Bułgarów zginęło, strata turecka niewiadoma.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 grudnia. Izba panów obradowała dzisiaj dalej nad sprawą nabycia na rzecz państwa kolei Zachodnicj Elżbiety. Hr. Leo Thun przemawiał przeciw wnioskowi większości komisyi a za przedłożeniem rządowem, zbijał zarzuty Königswartera i podnosił korzyści, jakie przynieść może w chwili obecnej nabycie tej kolei na rzecz państwa. Za wnioskiem większości przemawiali następnie pp. Engert, Moser, hr. Rechberg, którzy uznawali wprawdzie korzyści wynikające z objęcia na rachunek państwa kolei zachodniej, ze względu jednak na stosunki waluty oświadczyli się przeciw temu. Radca ministeryalny Wittek w imieniu rządu zbijał zapatrywanie kilku mowców, jakoby dochody w złocie kolei Zachodniej były zawisłe od chwiejności ażia złota, gdyż dochody w złocie tej kolei polegają na jej międzynarodowym charakterze. Dochody w złocie podnoszą się i obniżają odpowiednio do obrotu kolejowego, nigdy jednak z podnoszeniem się ruchu nie spadnie ażio złota. Mowca dowodził. opierając się na cyfrach, słuszności swych wywodów i wykazywał w końcu korzyści, jakie przyniesie objęcie na rachunek państwa w mowie będącej kolei. Wniosek komisyi w imiennem głosowaniu został odrzucony 71 głosami przeciw 37 a przyjęty wniosek o przejście do rozpraw specyalnych nad projektem ustawy uchwalonym przez Izbę deputowanych. Na wniosek p. Falkenhayna, który objął referat, projekt ustawy został przyjęty bezzwłocznie *en bloc* także w trzeciem czytaniu. Następne posiedzenie jutro.

Wiedeń, 13 grudnia. Izba deputowanych przyjęła nowelę do ustawy wojskowej według wniosków komisyi. Paragraf 54 traktujący kwestyę wychodźtwa wywołał dłuższą dyskusyę, w której wziął także udział minister obrony krajowej. Wniosek odesłania napowrót tego paragrafu do komisyi został odrzucony 154 głosami przeciw 145.

Wniosek dep. Hakelberga, zmierzający do wyjednania pewnych ulg przy wychodźtwie, został odrzucony w imiennem głosowaniu 151 głosami przeciw 147.

Izba przystąpiła następnie do obrad nad prowizoryczną ustawą budżetową. Dep. Plener krytykował wywód finansowy ministra skarbu i w ogóle całą politykę finansową obecnego rządu i oświadczył w końcu, że on i jego przyjaciele polityczni będą głosowali przeciw projektowi. Po obszernej i wyczerpującej odpowiedzi p. ministra skarbu, Izba większością głosów przyjęła projekt rządowy. Jutro posiedzenie.

Wiedeń, 13 grudnia. W Izbie deputowanych minister skarbu dr. Dunajewski, odpowiadając Plenerowi, rzekł: Sądziłem, że dopiero w rozprawie ogólnej nad ustawą skarbową i preliminarzem państwa rozbierane będą kwestye polityczne, ekonomiczne i finansowe. Rozumie się, że w rozprawie tej rząd według sił swoich spełni obowiązek i wystąpi z potrzebnemi wyjaśnieniami i sprostowaniami rachunków i liczb dziś przytoczonych. Izba nie weźmie tego za złe rządowi, że nie wchodzi w ogólne rozprawy polityczne każdej chwili i przy każdej sposobności, gdyż zadaniem i obowiązkiem rządu jest starać się o najspiesznieisze załatwianie spraw państwa. (*Brawo z prawicy*). Dr. Dunajewski powołuje się na swoje oświadczenie w *éxpose* finansowem, że projekt pensyjny przygotowywany dla Rady państwa uwzględnia prawa nabyte przez urzędników. Minister prosi, aby przez wzgląd na stan urzędniczy nie rozsiewano niepokojących przypuszczeń, gdyż nie ma żadnego powodu do niepokojenia urzędników. (*Brawo* z prawicy.) Z zadowoleniem przyjmuje dr. Dunajewski zarzut przeciw rządowi podniesiony, że doprowadził do tego, iż niezupełnie odpowiednie wotum sejmów krajowych zachwiało jego stanowisko. Jeżeli ze stanowiska centralistycznego, który politycznie na wszelki szacunek zasługuje, sejmy prowincyonalne, czyli reprezentacye królestw i krajów zostały tak wysoko postawione, że ich uchwałom przypisywany jest wpływ na stanowisko gabinetów, to strona przeciwna przyjmuje to twierdzenie z prawdziwem zadowoleniem i radością (*wesołość i oklaski* na prawicy). Imieniem rządu całkiem stanowczo odpiera minister dr. Dunajewski zarzut, że każdy środek uważa za dobry, byle tylko nim celu dopiąć można. Rząd uważa tylko prawnie mu służące środki za dobre. Rząd może błądzić, jak każda instytucya ludzka, ale stanowczo musi odeprzeć zarzut, jakoby chciał używać innych środków oprócz legalnych. Skoro poruszono kwestyę mianowania wysokich dygnitarzy państwa, musi znowu zaznaczyć, że ze stanowiska parlamentarno-konstytucyjnego nie może zrozumieć zarzutów podniesionych. W państwach konstytucyjnych przy obsadzaniu wysokich posad politycznych bierze się w rachubę zapatrywania polityczne kandydatów. Nie można wymagać od rządu, aby na takie posady powoływał swoich najznakomitszych a przytem stanowczych przeciwników. (*Brawo* z prawicy). Przechodząc do przedmiotu, mowca mniema, że rządowi nie można tego wziąć za złe, iż w połowie grudnia prosi o pozwolenie na prowizoryczny pobór podatków. Właśnie przeciwne postępowanie byłoby niezgodne z konstytucyą. Nie ma merytorycznej różnicy między programem

tegorocznym a poprzedniemi w tej sprawie. Jedyna różnica na tem polega, że rząd nie żąda na rok przyszły upoważnienia do emisyi renty amortyzacyjnej, gdyż po obecnym toku obrad w komisyi handlowej spodziewa się rychłego uchwalenia ustawy skarbowej, i ma dość czasu na emisyę. Dla wszystkich, bez względu na przekonania polityczne, musi to być pożądanem, jeżeli państwo wskutek pomyślnego stanu zapasów kasowych może przez dwa miesiące uskutecznić wypłaty bez przeszkody. (*Oklaski* z prawicy). W skutek tego państwo zyskuje procent za dwa miesięce przyszłego roku. Nie zasługuje to na żadne podziwienie, na żadną krytykę; jest to fakt tylko. (*Żywe oklaski* z prawicy).

Wiedeń, 13 grudnia. Dziś przed południem komisya zrewidowała sutereny i piwnice spalonego teatru i znalazła je w stanie nienaruszonym. Parkiet i miejsce przeznaczone dla orkiestry zapadły się.

W piwnicach nie znaleziono ani jednego trupa. Dzisiaj do godziny 11 przed południem zgłosiło się 50 osób, które zostały umieszczone na liście zaginionych, natomiast stwierdzono, że wielu osób, które utraciły życie w czasie pożaru, nie umieszczono na liście zaginionych.

Paryż, 14 grudnia. Izba deputowanych uchwaliła kredyt 81-miljonowy dla ministerstwa wojny i 43miljonowy dla ministerstwa marynarki. Hugues ze stronnictwa intransygentów wyrzucał ministrowi wojny wybór generałów Miribela i Gallifeta na członków najwyższej władzy wojennej. Gambetta odpowiedział, że zostali oni wybrani, ponieważ są najzdolniejsi. Minister wojny oświadczył, że należało zaradzić niedostateczności służby sztabu generalnego, ponieważ nowa ustawa nie wydała oczekiwanych rezultatów. Zamianowani członkami rady najwyższej generałowie, będą tak lojalnie służyli republice, jak on sam. Hugues wyraża ubolewanie, że rząd tylko reakcyjnych generałów uważa za zdolnych.

Dep. Gaudin zażądał przywrócenia zakazu przywozu mięsa.

Proces ministra-rezydenta w Tunisie Roustana przeciw dziennikowi *Intransigeant* rozpoczął się. Zeznania świadków nie przedstawiają nic takiego, coby rzeczywiście obciążało Roustana.

Wieść o zamiarze powołania Magnina na ministra skarbu w miejsce Allan-Targégo została zaprzeczoną.

Rzym, 13 grudnia. Agencya Stefaniego ogłasza telegram otrzymany z dobrego źródła z Bukaresztu, donoszący, że rząd włoski zgodnie z najświeższemi oświadczeniami Manciniego zawiadomił rząd rumuński, iż Włochy w kwestyi dunajskiej trzymać się będą tylko wielkiej zasady wolności żeglugi, co do której rząd austro-węgierski już z własnej inicyatywy złożył najrozleglejsze i najzupełniej zadawalniające oświadczenie.

Tenże telegram donosi, że rząd rumuński ze względu na przedstawienia czynione z różnych stron postanowił wstrzymać wykonanie przepisów o kartach pobytu dla cudzoziemców przebywających w Rumunii.

Rzym, 13 grudnia. W Izbie deputowanych Massari zapytuje ministra Manciniego, czy z powodu pożaru wiedeńskiego wyraził współczucie Włoch. Współczucie to jest tem większe, że ludność wiedeńska niedawno dała królestwu włoskiemu dowody serdecznej sympatyi. Mancini odpowiedział, że hr. Robillant otrzymał polecenie wyrażenia w najodpowiedniejszy sposób współczucia króla, królowej i ministrów. Żaden Włoch nie zginął w pożarze.

Rzym, 14 grudnia. Macaluso, który rzucił do Izby rewolwer na ministra Depretisa został skazany przez trybunał poprawczy na jednoroczne więzienie, a następnie jednoroczne internowanie na wyspie Ischii, oraz 200 fr. grzywny.

Petersburg, 14 grudnia. *Journal de St. Petersbourg* donosi, że na zwykłe zapytanie, czy wybór hrab. Chaudordy ambasadorem będzie dobrze widzianym, car Aleksander bezzwłocznie odpowiedział potwierdzająco. Hr. Chaudordy przekona się z łatwością, że polityka pokoju i lojalnego porozumienia nie ma silniejszych i szczerszych obrońców niż rząd carski, przy którym będzie miał spełniać ważne swe funkcye.

Nowoje Wremja donosi, że generał Mrowiński, Teglew i Fursow zamierzają wnieść podania o kasacyę wyroku.

Proces Trigonii ma się odbyć w połowie stycznia na osobnem posiedzeniu senatu.

Bukareszt, 14 grudnia. Senat 35 głosami przeciw jednemu, przyjął bez zmiany projekt adresu odpowiadającego na mowę tronową. W ciągu dyskusyi minister spraw zagranicznych Statescu winszował sobie, że wszystkie oświadczenia rządowe w kwestyi dunajskiej z zadowoleniem przyjęte zostały przez kraj, i wyraził nadzieję jednomyślnego przyjęcia adresu.

Madryt, 14 grudnia. We czwartek odbędzie się w teatrze *Nowedades*, pod patronatem królowej, przedstawienie na korzyść osieroconych przez pożar Ringteatru.

Paryż, 14 grudnia. Agencya Havasa ogłasza doniesienie urzędowe, że dwór rossyjski zgadza się na zamianowanie hr. Chaudordy ambasadorem. Wiadomość ta, otrzymana wieczorem w urzędzie spraw zagranicznych, tem bardziej zasługuje na uwagę, iż odpowiedź nastąpiła tak szybko, pomimo, że zamianowanie ambasadorem dyplomaty nie zostającego w służbie wojskowej znamionuje zerwanie z tradycyami monarchicznemi.

Gambetta przesłał do prezesa trybunału pismo, w którem zawiadamia go, że wszystkich urzędników, którzy mają być przesłuchani w procesie Roustana przeciw Rochefortowi jako świadkowie, uwalnia od zachowywania tajemnicy urzędowej.

Wiedeń, 14 grudnia. W kościele wotywnym do parafii którego należało miejsce pożaru odbyło się dzisiaj uroczyste *Requiem* za ofiary pogorzeli, a następnie nabożeństwo żałobne za posła Pęgowskiego. Kościół był przepełniony aż do ścisku. Prawie wszyscy deputowani byli obecni.

Dzisiaj znaleziono w pogorzelisku bardzo znaczną liczbę zwłok w całości lub w części zwęglonych.

W Izbie deputowanych rząd wniósł przedłożenie o opustach podatku gruntowego w razie nieszczęśliwych wypadków. Nowella do ustawy wojskowej przyjęta została w trzeciem czytaniu większością 164 głosów przeciw 127. Podobnież uchwalono w trzeciem czytaniu prowizoryczną ustawę budżetową. Herbst uzasadniał wniosek wybrania komisyi dla rozbioru odpowiedzi rządowej na interpelacyę w sprawie banku krajów koronnych.

Bukareszt, 14 grudnia. Dziennik urzędowy ogłasza dekret królewski, mocą którego Chitzu mianowany został na miejsce Bratiana ministrem skarbu, zaś Bratiano obejmie stanowczo wydział wojny, którym dotąd zawiadywał tymczasowo.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 grudnia 1881, godzina 2 m. 20. Losy kredytowe 182·50 Węg. akcye kredyt. 360·.. Akcye anglo-austr. 153 —, Akcye banku Union 143 — Akcye kolei Karola Ludwika 310·25, Akcye kolei północnej 249·—, Akcye kolei południowej 153·2 , Akcye kolei Alföld. 175·25, Akcye kolei Elżbiety 220—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 1 7 50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej, 169 — Wiedeńskie losy 133·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·— Węgierskie obligacye państw. w złocie 98·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101 —, Losy regulacyi Cissy 113·25. Losy tureckie 26·75 Węgierska renta 11 · 80, Akcye banku związkowego 141 50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1 24·$^{3}/_{4}$, Węgierskie losy 122 50. Marka niemiecka — —. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 13 grudnia. 1881, godz. 5 min. 40 Akcye kredytowe 364 40, Anglo-Austryackie, —.—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 310·25, Południowa —.— Renta papierowa 77·37, Galicyjskie listy zastawne 101·70, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·70, Losy z r. 1860 —·— Napoleondor 9 43—, Rubel papierowy — —. Usposobienie

Wiedeń, 14 grudnia 1881, 10 godz. m. 50 Akcye kredytowe 364·10, Anglo-Austr. 153.50, Akcye banku Union 14 ·30, Kolej Karola Lud 311 —, Południowa 15 ·75 Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9 43—, Rubel papierowy 1·25 Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 13 grudnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12 75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień — — do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies — do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·50 do 32·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12 25 do 12·27 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do — zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 225·50 m., żyto —·— m., spirytus 5 ·80 m., olej rzepakowy 48 50 m.. — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·— — Paryż: maki 15- kilogr. 66 25 fr. olej rzepakowy 20 — fr., spirytus —·— fr — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——. owies — —. spirytus — —. kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 14 grudnia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 747.5mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 2.1°C. Psychrometr wilgotny — 2.5°C. Prężność pary 3.6mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE1. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 1.7° R.
Barometr idzie do góry
Stan barometru nad poziom morza 774.?mm

Przybyli do Lwowa.
14g grudnia 1881

Hotel George'a.

Pp. F. Laurent z Paryża. L. hr. Cigala z Wiednia. I. Jacobi z Wiednia. S. Bursztin z Drohobycza.

Hotel Europejski.

Pp Mayzel z Polski. O. Parnas z Tarnopola. A. Duszewski z Wołoczysk. M. Krycki z Wołoczysk. K. Hernschmidt z Strassburga.

Hotel Angielski.

Pp. C. Lekczyński z Remenowa. I. Zawadzki z Polski. A. Rylski z Orelec. K. Jordan z Kunkowic. F. Podolski z Spryniec wielkich. S. Frey z Petroutz.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 13 grudnia 1881.

	płacą (waluta austr.) zł. ct.	żądają (waluta austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	3'0 50	313 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	177 50	18) 0
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	306 —	310 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258 —	262 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 75	101 75
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 70	97 70
„ „ „ 5 pr. okresowe	100 75	101 75
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	92 75	93 75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 —	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 40	103 40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100 50	102 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93 —	94 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 70	101 70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy miasta Krakowa	20 50	22 50
„ „ Stanisławowa	24 75	26 75
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 52	5 62
Dukat cesarski	5 53	5 63
Napoleondor	9 36	9 45
Półimperyał	9 64	9 75
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 23½	1 25½
100 marek niemieckich	57 90	58 50
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 10 Grudnia 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77 45	77.60
luty-sierpień	77.5	77.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.20	78.35
kwiecień-październik	78.25	78.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	123.75	124.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	134.—	134.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.—	135.50
„ „ 1864 po 100 zł.	173.75	174.
„ „ 1864 po 50 zł.	172.50	173.—
Renty Com po 42 lir austr.	31.—	3.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	143 —	144.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	10 .40	10 . 0
Renta papierowa 5% z r. 1881	94.90	95.05
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	94.—	94 15
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	100.75	101.50
Galicyi	101.—	101.5
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	9 .—	99.50
Węgier	93.—	99 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	153.80	154.—
inst. kred. dla handlu po 160 zł.	356.60	35 .80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	895.—	9 0.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d.han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro węgiersk. a 600 złr.	83 .—	84 .—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	581.—	583.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	218.—	218. 5
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	249 .—	25 2.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	313.—	313.50
Lwow.-Czern kolej po 200 zł wa. w sr.	178.50	179 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	335.25	335.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	153.50	154.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	165.25	166.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 i. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.20	100.60
„ „ „ „ premiowe po 3%	103.25	103.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.40	97.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100.5	101.—
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100 50	101.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.20	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	1 0.75	100.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.50	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.80	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.75	95.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.—	93.25
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
„ po 100 zł. w. a.	101.—	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr	99.40	99.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.40	94.80
z r. 1867	99.90	100.20
z r. 1868	95.70	9 .—
z r. 1872	95.—	96.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	93.80	94.10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182.50	183.—
Clarego po 40 zł m. k.	40. —	41 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m.k.	113.50	114.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	—.—
Losy miasta Krakowa	21.40	21.70
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	42.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.—	38.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	53.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.50	50.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.40	25.80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	66.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.25	30.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.80	119.05
Paryż za 100 fr.	47.02.50	47.0 .50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.61.—	5.63.—
„ pełnej wagi	5.59.—	5.61.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.42.—	9.43.—
Rossyjski imperyał	9.68 —	9.70.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 13 grudnia 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	35
„ „ „ w srebrze	78	20
Renta w złocie	93	90
Losy pożyczki z r. 1860	134	20
Akcye banku austro węgierskiego	836	—
„ „ kredytowego	363	40
Londyn	118	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	43
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	58	5

(8651 2—3) **Edykt.**

L. 15162. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym, jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem Mojżesza Rosenberga przemysłowca w Drohobyczu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. Radcy sądu krajowego Czaczkowskiemu w Samborze, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata kraj. dra Fruchtmana w Drohobyczu.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej, jako wierzycieli konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet wrazie, gdyby o nie spór wytoczony był, wciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej, w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym, zgłosić się, i na terminie, który na dzień 15go lutego 1882 w Samborze ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść. Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody. Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 20 grudnia 1881 o godzinie 9tej przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle §. 11? zastępcę w Samborze mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczone będą w dodatku urzędowym do gazety lwowskiej.

Sambor 6 grudnia 1881.

(8668 2—3) **Edykt.** L. 4840

W dniu 9go lutego 1882, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod Nk. 124 subrep. 33 w Leninie wielkiej położonej, dłużnika Hrycia Kostyka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn., o godzinie 10tej przed południem z tem, że na powyższym terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Cena wywołania 200 zł., wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tut. registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto dnia 28 września 1881.

(8666 2—3) **Edykt.**

L. 8461. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie oznajmia, że w sprawie Feilbischa Kudla przeciw Michałowi Żuk pto. 11 zł. 51 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 27 stycznia 1882, 10 lutego 1882 i 16 marca 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem publiczna sprzedaż realności pod l. 14 w Potoku czarnym położonej, pod następującemi warunkami.

Cena wywołania 20 zł. w. a., poręczne 10 procent.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn dnia 5 listopada 1881.

(8667 2—3) **Edykt.**

L. 8487. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie oznajmia, że w sprawie Banku zaliczkowego Nadzieja przeciw Leibie Pauker pto. 300 zł. w. a. z pn, odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 298 w Delatynie położonej niehipotecznej, na dniu 27 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1882 każdym razem o 10tej godzinie przed południem w tutejszym sądzie.

Realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywoławcza 500 zł., poręczne 50 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn dnia 7 listopada 1881.

(8580 2—3) **Edykt.**

L 3438 C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycie 13 rat po 15 zł. i reszty kapitału w kwocie 121 zł. z procentem 12 prc. od 1 czerwca 1881 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym i kosztami sporu w kwocie 5 zł. 61 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 38 subrep. 55 w Baliczach podgór. położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a Iwana Kuzyszyna własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego we Lwowie w dniu 19 stycznia, 3 lutego i 28 lutego 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym budynku sąd. a to przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, przy terminie trzecim i niżej ceny szacunkowej na 500 zł. oznaczonej.

Reszta warunków licytacyi można w tusądowej registraturze przejrzeć, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie przekonać się.

O czem interesowanych się zawiadamia z tem, że dla wierzycieli nieznanych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza p. Opolskiego.

Żurawno dnia 8 października 1881.

(8609 2—3) **Edykt.**

L. 26720 C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż w dniach 21 lutego i 21 marca 1882 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w gmachu tegoż sądu w biurze pod Nr. 25 na I piętrze przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 26 dz. VII w Krakowie położonej Karoliny Mayzlowej własnej na rzecz domu bankowego pod firmą „Franciszek Antoni Wolff" w Krakowie, celem zaspokojenia sumy wekslowej 2500 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania stanowi sumę 55082 zł. w. a., poniżej której ani na pierwszym ani na drugim terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum licytacyjne wynosi kwotę 5500 zł. w gotówce, książeczkach kasy oszczędności, lub w papierach wartościowych w uchwale licytacyjnej wyszczególnionych, według kursu tychże.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Władysława Wilkosza z substytucyą adw. dra Henryka Schöna.

Kraków 18 listopada 1881.

(8612 2—3) **Edykt.**

L. 28276. C. k. sąd krajowy w Krakowie jako instancya konkursowa ogłasza, że stałym zarządcą masy upadłości Maurycego Ehrenzweiga w Biały adw. Dr. Stanisław Łazarski, zaś tegoż zastępcą Bolesław Strzelbicki w Białej ustanowionym został.

Kraków 25 listopada 1881.

L. 4229. (8656 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Maurycego Löwy 20 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l. 276 w Kameszniey, do dłużnika Szczepana Zawady należąca, w trzech terminach 20 grudnia 1881, 20 stycznia i 24 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 230 zł.

Wadyum 23 zł.

Milówka 5 sierpnia 1881.

(8658 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12715. W c k. sądzie powiatowym w Stryju odbędzie się w dniu 22 grudnia 1881, 26 stycznia i 23 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż połowy gospodarstwa Wasyla Hnatów w Kawsku pod l. k. 23 starą 21 nową położonego na rzecz Abrahama Edelsteina pto. 39 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 330 zł.

Wadyum 34 zł w. a.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Stryj dnia 10 października 1881.

(8650 2—3) **Edykt.**

L 12536. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Tomasza Hickiewicza i Jonasza Rosenthala z życia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież spadkobierców ich z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim, o wyekstabulowanie z stanu biernego dóbr Wisłok Wielki sumy 231 zł. 20 ct. m. k. wraz z nadciężarem 300 złr. m k. Jakób Piepes i Józef Hauth pozew wytoczyli, na co pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni się poleca.

Oraz ustanawia się dla tych pozwanych kuratora w osobie adw. Dr Czajkowskiego z zastępstwem adw. Dr. Holzera i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 23 listopada 1881.

(8581 2—3) **Edykt.**

L. 3439. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia 14 rat po 30 zł. i reszty kapitału w kwocie 317 zł. 16 ct. z procentem 12 pr. od 15 czerwca 1881 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym i kosztami sporu w kwocie 5 zł. 76 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. k 31 subr. 55 w Sulatyczach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Stasia Rypiaka własnej, na rzecz galicyjskiego zakładu kredyt włość we Lwowie w dniu: 17 stycznia, 31 stycznia i 23 lutego 1882, każdym razem o godz 10 przed południem w tutejszym budynku sąd. a to przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, przy terminie trzecim i niżej ceny szacunkowej na 2000 zł. oznaczonej.

Resztę warunków licytacyjnych można w tus. registraturze przejrzeć a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie przekonać się.

O czem interesowanych się zawiadamia z tem, że dla wierzycieli nieznanych ustanowiono kuratorem c. k notaryusza tutejszego p. Opolskiego.

Żurawno dnia 28 października 1881.

(8589 2—3 **Edykt.**

L. 10676. W sprawie egzekucyjnej Salamona Zeichnera przeciw Wincentemu Baraniukowi o zapłacenie resztującej kwoty 123 zł i 1 kr. w. a. z pn rozpisuje się przymusową sprzedaż realności pod l. k. 145 w Kołomyi położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a dłużnika Wincentego Baraniuka własnej, w 3 terminach a to: 16 stycznia, 6 lutego i 6 marca 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cena szacunkowa powyższej realności wynosi 304 zł. 20 kr., zaś wadyum złożyć się mające 10 pr. powyższej ceny szacunkowej.

Akt oszacowania i bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 10 listopada 1881.

(8659 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13401. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Abrahama Reicha w kwocie 120 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 12 w Niezuchowie Anny Koryniec własnej, ciało tabularne stanowiącej w dniu: 22 grudnia 1881, 26 stycznia i 23 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 576 zł. zakład 58 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stryj dnia 26 października 1881.

(8665 —3) **Edykt.**

L. 6968. C. k. sąd powiatowy w Delatynie oznajmia, że w dniach: 20 stycznia, 24 lutego i 17 marca 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż gruntu pod l. 66 w Delatynie położonego, niehipotecznego do Anny Mełaniuk i masy leżącej Michała Mełaniuka należącego, celem zaspokojenia wierzytelności Banku zaliczkowego „Nadzieja" w Delatynie w kwocie 50 zł. w a. z pn.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 110 zł. poręczne 11 zł.

Resztę warunków znajduje się w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Delatyn dnia 20 września 1881.

(8664 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3620. W dniach: 20 stycznia, 17 lutego i 10 marca 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 12 w Potoku czarnym położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, Gedailego Abosha własnej, celem wydobycia sumy 86 zł 86 zł. i 86 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 190 zł. w. a., poniżej której realność rzeczona na trzecim terminie sprzedaną być może.

Poręczne wynosi 19 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej

C. k. sąd powiatowy.

Delatyn dnia 9 czerwca 1881.

(8663 2—3) **Ogłoszenie.**

L 3445. W dniach: 20 stycznia, 17 lutego i 3 marca 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż gruntów pod l. 45 i 62 w Delatynie na Obłazie położonych, do masy leżącej Mordka Zauderera należących, ciała hipotecznego nie stanowiących.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 165 zł. w. a., poniżej której grunta te na trzecim terminie sprzedane być nie mogą.

Poręczne wynosi 16 zł 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania gruntów przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Delatyn dnia 9 czerwca 1881.

(8610 2—3) **Edykt.**

L. 27394. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa niniejszem posiadacza losu miasta Krakowa Nr. 52212. na 20 zł a w. opiewającego p Dr. Juliuszowi Joelsohnowi zaronionego, aby ten los w przeciągu jednego roku 6 tygodni i trzech dni, licząc od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w gazecie urzędowej tut. sądowi tem pewniej przedłożył, iże w razie przeciwnym takowy za nieważny uznanym zostanie.

Kraków dnia 18 listopada 1881.

(8613 2—3) **Edykt.**

L. 5044. C. k sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 23 stycznia, 20 lutego i 20 marca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż posiadłości Macieja Wętrysa własności będącej l. w. h. 99 gminy kat. Młoszowa objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 324 zł, poniżej której posiadłość ta sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi kwotę 33 zł.

Reszta warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć w t. s. registraturze.

Chrzanów dnia 31 sierpnia 1881.

(8637 2—3) L. 2619.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 19 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1882 każdym razem o 10 godzinie rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa Marcina Smyra a własnego pod Nr. 619 w Zawoji położonego a na 361 zł. ocenionego w celu zaspokojenia pretensyi Wojciecha Makosia w kwocie 150 zł. a. w z. pn.

Warunki licytacyjne, protokoły zajęcia i oszacowania wolno interesowanym przejrzeć lub odpisać.

Maków 18 października 1881.

(8548 2—3) **Edikt.** Zl 50406.

Das k. k. Landesgericht in Lemberg verständigt hiemit den, dem Aufenthalte nach unbekannten Josef Herold, daß über Ansuchen des Leisor Gartenberg mit hg Beschluß vom 4 Dezember 1880 Zl 53692 die Löschung der auf den Gütern Jamielnica und Jamielnicki Dom 485 p 184 n 43 on. Dom 304 p. 258 n. 14 on. Dom. 503 p. 282 n. 89 n. Dom. 485 p. 188 n. 47 on. intabulirten Verbindlichkeiten bewilligt wurde, und daß die Verständigung von diesem Beschluße zu Händen des für ihn bestellten Curators Adw. Dr. Zminkowski mit Substituirung des Adw. Dr. Holzer zugestellt wurde.

Lemberg am 19 November 1881.

(8640 2—3) **Edykt.**

L. 1669. C. k sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że na dniu 27 grudnia 1881, dniu 1 lutego i na dniu 1 marca 1882 celem zaspokojenia wierzytelności Efroima Stieglica pto 275 zł. z pn, przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności dłużników Jana i Maryanny małżonków Witkowskich pod l. D. 22 i Andrzeja Stolarza pod l. D. 5/71 w Wietrzychowicach własnością będących, każdym razem o godzinie 10 z rana

Cena szacunkowa wynosi liczby realności 22 sumę 1960 zł. zaś l 5/71 1208 zł, zaś wadyum 10 procent Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszosąd registraturze każdego czasu podczas godzin urzędowych

Radłów dnia 10 listopada 1881.

(8633 2—3) **Edykt** L. 3317.

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że na zaspokojenie należytości Abrahama Aschendorfa w kwocie 200 zł. w. a z pn, w dniach 17 stycznia 1882, 28 lutego 1882 i 28 marca 1882 zawsze o godzinie 11 przed południem w zabudowaniu sądowem przedsięweźmie przymusową licytacyjną sprzedaż realności Gawryły Bojeczko z Iwania pod lk. 143 położonej, ciała tab. niestanowiącej, składające się z chaty mieszkalnej, szopki na bydło, ogrodu i pola ornego z objętoś i 3 1/2 morga, a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej oraz wywołania 490 zł., na trzecim terminie i niżej takowej.

Wadyum wynosi 49 zł.

Reszta warunków akt opisania i oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Mielnica 30 czerwca 1881.

(8655 2—3) **Edykt.**

L. 2949. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że 15 grudnia 1881, 17 stycznia i 16 lutego 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności l. 26/32 w Nadyczu położonej, wedle wyk. hip l. 25 księgi gruntowej dla gminy Nadycze zapisanej, Tani Orłowskiej względnie tejże leżącej masy spadkowej własnej, na rzecz Borucha Hermelina pto. 150 zł. z pn się odbędzie.

Cena wywołania 620 zł. w. a.

Wadyum 62 zł. w. a.

Resztę warunków i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

O czem strony, c. k. uprzyw. gal. zakład kredytowy włościański, c. k. prokuratoryę skarbu, c. k urząd podatkowy Żółkiew i wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzy po 1 września 1880 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza i dalsze uchwały z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, na ręce ustanowionego niniejszem kuratora c. k. notaryusza p. Antoniego Niementowskiego w Żółkwi się zawiadamia.

C k. sąd powiatowy.

Kulików dnia 17 maja 1881.

(8572 3—3) **Edikt.**

Zl. 6230. Vom Przemyślanyer k. k. Bezirksgerichte wird hiemit bekannt gegeben, daß zwecks Hereinbringung der dem Salamon Czaczkes zuerkannten Wechselsumme von 800 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive öffentliche Feilbiethung der keinen Tabularkörper bildenden, in Sachen des Majer Bach gegen Markus Fried pto 700 fl. ö. W. s. N. G. pfandweise beschriebenen, dem Schuldner Markus Fried gehörigen, sub Nr 66 in Meryszczów gelegenen Realität sammt der dazu gehörigen und im Protokolle der pfandweisen Beschreibung näher spezifizirten Feldstücken am 27 Jänner 1882 und 28 Februar 1882 jedesmal um 10 Uhr V. M. im Amtslocalle des hierortigen k. k Bezirksgerichtes abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 1420 fl. öW., das zu erlegende Vadium 142 fl. ö. W.

Die übrigen Bedingungen können in der hg Registratur eingesehen werden..

Przemyślany den 18 November 1881.

(8614 3—3) **Edikt.**

Zl. 11956. Am 22 December 1881, 22 Jänner 1882 und 22 Februar 1882 wird beim k. k Bezirksgerichte in Kałusz jedesmal um 10 Uhr V. M. die exekutive öffentliche Feilbiethung der dem Gotfried Wirth gehörigen, sub CN. 50 in Ugarstal Kałuszer Bezirkes gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität zur Hereinbringung der Wechselforderung des Samuel Tanenbaum im Betrage von 140 fl ö W. s N G vorgenommen werden mit dem, daß bei den zwei ersten Terminen diese Realität nur um oder über den Schätzungswerth per 370 fl. ö W beim 3 Termine aber auch unter demselben veräußert wird. Das Vadium beträgt 37 fl ö. W.

Für unbekannten, so wie diejenigen Gläubiger, denen die Feilbiethungsbewilligung vor dem ersten Termine nicht zugestellt werden sollte, wird Menasche Fruchterman als Kurator ernannt Das Protokoll über die pfandweise Beschreibung und der Schätzungsakt, so wie die übrigen Feilbiethungsbedingnisse können in der hg Registratur eingesehen oder in Abschrift behoben werden.

K. k. Bezirksgericht

Kałusz 30 Dezember 1880.

(8621 3—3) L. 5200.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Ludwika Goldberga 2 zł. 19 ct., w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane będą 4 kawałki gruntu w Rajczy do dłużników Jakóba i Karoliny Lisickich należące w trzech terminach 22 grudnia 1881, 25 stycznia i 2 marca 1882, każdym razem o godzinie 10tej rano, w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 90 zł, wadyum 9 zł.

Milówka 30 października 1881.

(8620 3—3) **Edykt**

L. 3513. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 149 zł. 30 ct. w. a. z pn., przymusową sprzedaż realności pod l. k. 163 rep. 93 w Wielkichoczach położonej dłużnika Stanisława Cichego własnej, nie mającej ciała tabularnego, w dniu 29 grudnia 1881 o 9tej rano.

Cena wywołania 600 zł. w. a., wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków w registraturze do przejrzenia.

Krakowiec 30 września 1881.

(8617 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10226. C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 137 zł. 27 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 22 w Bezłokach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Magdy i Semania Połyckich własnej, w tutejszym c k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 22 grudnia 1881, 22 stycznia 1882, 22 lutego 1882, każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej tj. 30 zł.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz dnia 30 grudnia 1880

(8616 3—3) **Obwieszczenie.**

L 9677 C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 137 zł 27 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 4 w Uhrynowie starym położonej, dłużników Oleny i Petra Prokopów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w tutejszym c k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 20 grudnia 1881, 20 stycznia 1882. 20 lutego 1882, każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej tj 30 zł

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz dnia 31 grudnia 1880.

(8615 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4062. C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 281 zł. 27 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 50, 40 subrep. 26 i 33 w Uhrynowie starym położonej, dłużnika Ołeksy Semków własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 20 grudnia 1881, 20 stycznia 1882, 20 lutego 1882 każdym każem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1300 zł. w a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz dnia 15 czerwca 1881.

(8515 3—3) **Edykt**

L. 48765. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że na prośbę de praes. 19 marca 1880 l 13066 dozwolono uchwałą z 3 kwietnia 1880 l. 13066 intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 872 zł. w. a. z. pn. w stanie biernym połowy realności pod l. $337\frac{3}{4}$, Franciszka Rösslera własnej, na rzecz Eliasza Horowitza, Mojżesza Horowitza i Dobrisch Horowitza.

Gdy miejsce pobytu Franciszka Rösslera nie jest wiadomem, został dla niego adwokat Dr. Bliźniski kuratorem, a adwokat dr Bodek tegoż zastępcą ustanowiony.

Wzywa się przeto Franciszka Rösslera ażeby ustanowionemu kuratorowi służących ku swej obronie środków prawnych udzielił lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej następstwa prawne sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 12 listopada 1881.

(8536 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1804. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Pinkasa Krepla przeciw Herschowi Schwarzmanowi celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 48 zł. 20 ct. z pn, odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. 28 w Bolechowie położonej, Herscha Schwarzmana własnej, protokołem z dnia 22 sierpnia 1877 l. 7535 zastawnie zo-opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 19 grudnia 1881, na dzień 19 stycznia 1882 i na dzień 21 lutego 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia cenę szacunkową tejże w kwocie 898 zł. wal. austr.

Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum w sumie 90 zł. w a. gotówką, które przez nabywcę złożone w sądzie zatrzymanem, wreszcie zaś licytantom bezzwłocznie zwróconem zostanie

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Bolechów 27 czerwca 1881.

(8642 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 26680. Przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie opróżnioną jest posada strażnika cywilno-policyjnego z roczną płacą 360 zł a. w. wraz z 25 prc. dodatkiem i prawem dodatków decennalnych

Ubiegający się o tę posadę, którzy zadość uczynili wymaganiom ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 Dz. p. p. powinni wnieść własnoręcznie pisane podania do ck. Dyrekcyi policyi w Krakowie w terminie do dnia 9 stycznia 1882. Nadmienia się, że przyjęty podlega 6miesięcznej próbie służbowej

Z c. k Dyrekcyi policyi.

Kraków dnia 9 grudnia 1881.

(8604 3—3) **Obwieszczenie.**

L 7761. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość przeciw Tacyannie Szczur i masie leżącej Fedza Szczura w kwocie 250 zł. w dniach 12 stycznia, 17 lutego i 17 marca 1882 publiczna sprzedaż realności pod l 82 w Starzawie położonej, każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 500 zł. a z zakładem 50 zł. przeprowadzoną będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej, lecz nie poniżej długów hipotecznych.

Nabywca będzie obowiązanym połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tus. registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 1 listopada 1881.

(8591 3—3) **Edykt.**

L 11047. C. k. Sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Powszechnego Zakładu zaopatrzenia we Wiedniu w kwocie 24370 zł. 90 ct. w. a. z pn, przedsięweźmie na dniu 30 stycznia 1882 o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym w biurze Nr 1 w drodze publicznego przetargu przymusową sprzedaż dóbr Brzuska i Huta wielka w byłym obwodzie Sanockim położonych wedle księgi Tabuli krajowej Dom 285 p. 241 n. 13 haer. Zofii Ringel własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 61700 zł. $27\frac{1}{2}$ ct. w. a, zakład wynosi 4000 zł. w. a.

Dobra te na tym terminie także niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, obie strony, tudzież wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, wszystkich zaś którzyby po dniu 16 lutego 1880 do Tabuli weszli i którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny niniejsza uchwała licytacyjna, lub dalsze uchwały w sprawie tej zapaść mające do rąk własnych wcześnie, lub całkiem nie mogły być doręczone przez edykta i ustanowionego kuratora w osobie adw. kraj dra Dworskiego z zastępstwem adw. kraj. dra Kozłowskiego w Przemyślu zamieszkałych.

Przemyśl 2 listopada 1881.

(8524 3-3) **Edykt.**

L. 4753. Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 26 listopada 1881 l. 5366 uznano Semana Markowicza z Żłockiego za marnotrawcę

C. k. Sąd powiatowy.

Krynica dnia 1 grudnia 1881.

(8542 3—3) **Edykt.** L. 3141.

C. k. sąd powiatowy w Nowym targu wzywa niewiadomą z miejsca pobytu i życia Katarzynę Stopka Wroblówki rodem, która w marcu 1851 wydaliła się do wsi Dzietwa na Węgry, tudzież wszystkich ktoby o niej jaką wiadomość miéli, aby w przeciągu jednego roku licząc od ostatniego ogłoszenia tegoż edyktu o miejscu pobytu i życiu tejże sądowi lub kuratorowi p. Janowi Trybulcowi c. k. Notaryuszowi w Nowym Targu donieśli, gdyż po upływie tego terminu Katarzyna Stopka za zmarłą uznaną zostanie.

Nowy targ dnia 30 sierpnia 1881.

(8608 3—3) **Edykt.**

L 4813. W sporze sumarycznym ks Jana Chr. Durkota przełożonego komitetu cerkiewnego w Nowej wsi przeciw Jurkowi Kaszyckiemu pto 66 zł. ustanawia się dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego kuratora w osobie Stefana Ziemby w Krynicy.

Wzywa się Jurka Kaszyckiego by o miejscu swego pobytu doniósł lub pełnomocnika ustanowił, z zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Krynica dnia 6 grudnia 1881

(8619 3—3) **Edykt.**

L. 6596. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż $_{6/12}$ części realności małoletnich Wojciecha, Jakóba, Franciszka, Katarzyny, Franciszki i Maryanny Franiów pod Nr wykazu hipotecznego 156 w Bielanach położonej na pokrycie pretensyi Franciszka Chwiruta w sumie 100 zł. z pn. w S dzie w 3 terminach w dniach

9 stycznia
6 lutego 1882
6 marca

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 666 zł $37\frac{1}{2}$ ct. wadyum 67 zł Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Kazmierza Gojskiego w Kętach.

Kęty 30 listopada 1881.

(8592 3—3) **Edykt.**

L. 15739. Samborski c k. sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu i zamieszkania Leokadyę Paulewicz, iż Samborska kasa oszczędności uzyskała przeciw niej nakaz zapłaty z 25 października 1881 l. 13839 pto. 600 zł. w a i że celem doręczenia tegoż, ustanowił dla niej kuratorem adw Dra Fiteroika a zastępcą adw. Dra Wołoszyńskiego, któremu kuratorowi pozwana potrzebną informacyę udzielić, lub też sądowi innego zastępcę wskazać ma, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sama sobie przypisać by musiała.

Sambor dnia 7 grudnia 1881.

(8625 2—3) **Edykt.**

L. 51248. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal. kasy oszczędności przeciw Janowi i Tekli małżonkom Mrozowskim pto. 2200 zł. 56 ct. w. a. dozwoloną została egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. $747\frac{1}{4}$ we Lwowie.

Do przeprowadzenia tej licytacyi rozpisuje się trzy termina na dzień: 19go stycznia, 23 lutego i 23 marca 1882, każdym razem o godzinie 11tej przed południem w sali rozpraw ustnych.

Cenę wywołania stanowi suma 7100 zł. w. a. każdy z licytujących ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 pr. ceny wywołania.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze c. k sądu krajowego.

Lwów dnia 26go listopada 1881.

(8594 2—3) **Edykt.**

L 5995. Dnia 17 stycznia, 21 lutego i 21 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż północnej połowy realności l. k. 24 w Dołach celem zniesienia współwłasności.

Cena szacunkowa 534 zł., wadyum 54 zł. Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko dnia 30 września 1881

(8618 2—3) **Edykt.**

K. 6570. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Dobry czyli Maryi Guttmann w Bujakowie pod Nk. 71 położonej, na pokrycie pretensyi Franciszka Richterlego w sumie 400 zł z pn., w sądzie w 2 terminach w dniach 9 stycznia i 6 lutego 1882 każdym razem o godz nie 10 rano.

Cena wywołania 506 zł. 25 ct wadyum 50 zł. 63 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Kazimierza Gojskiego w Kętach. a termin do lżejszych warunków na dzień 6go marca 1882 o godzinie 10 rano.

Kęty 30 listopada 1881.

(8590 2—3) **Edykt.**

L. 5779. Sąd obwodowy ustanowił z życia i miejsca pobytu niewiadomym Ignacemu Brunickiemu, Józefowi Tymolskiemu i Domiceli Parylewiczowej celem doręczenia im uchwały tabularnej, dozwalającej ekstabulacyą z realności 318 w Nowym Sączu na rzecz ich uskutecznionych adnotacyi, kuratorem adwokata dra Schornsteina w Nowym Sączu.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz 29 października 1881.

(8562 2—3) **Edikt.**

Zl 11428. Vom k. k. Kreisgerichte in Stanislawów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche so wie über das in den Ländern für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen der das Manufaktur und Tuchwaaren Handelsgeschäft in Stanislau bei treibenden Handelsfirme M. Eigenfeld et Broch und über das Privatvermögen eines jeden Handelsgesellschafters dieser Handelsfirma der Konkurs eröffnet werden, und daß die Verhandlung über jeden dieser Konkurse abgesondert geführt werden wird

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Gerichtsadjunkt von Rybczyński und als einstweiliger Massaverwalter Hr. Artur Nimlein bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger vorheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung, der in derselben angedroheten Nachtheile zur Anmeldung und bei der Tagfahrt des 12 Jänner 1882 im Bureau I hiergerichts zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters des Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschusses wird eine Tagsatzung auf den 27 October 1881 um 9 Uhr V. M. im Bureau I hiergerichts anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern welche nicht in Stanislau oder im Sprengel dieses Kreisgerichtes wohnen erinnert, daß sie nach § 111 der K. O. einen in Stanislau wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau 11 October 1881.

(8699) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 15963. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Nowym Sączu podaje d powszechnej wiadomości, że dnia 27 grudnia 1881 w lokalnościach tejże c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu odbędzie się ustna lic tacya w celu wydzierżawienia poboru podatku konsum yjnego od mięsa na jeden rok od 1 stycznia 1882 do końca grudnia 1882 albo na tenże jeden rok 1882 z milczącem przedłużeniem na dalszy drugi i trzeci rok 1883 i 1884 albo też na trzy lata 1882, 1883 i 1884 bezwarunkowo w następującym okręgu dzierżawnym:

L porząd	Okrąg dzierżawny i ilość przynależoych miejsc	Przedmiot wydzierżawienia	Cena wywołania	Licytacya odbędzie się	
				dnia	w
1	Myślenice z 38 miejscowościami	Pobór podatku konsumcyjnego od mięsa	3320	27 grudnia 1881	C. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu

Pisemne oferty należycie opieczętowane i oznaczone można wnieść do dnia 27 grudnia 1881, 9 godziny przed południem na ręce naczelnika c. k powiatowej Dyrekcyi skarbowej w Nowym Sączu.

Tak do ustnych ak i pisemnych ofert należy dołączyć jako wadyum 10 procent ceny wywoławczej a to w gotówce lub w papierach wartościowych, które jako kaucye rządowe mogą być przyjmowane

Bliżs e warunki licytacyjne można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyr kcyi skarbu w Nowym Sączu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Nowy Sącz dnia 10 grudnia 1881.

(8630) **Edykt**

L. 14748. C. k. S d obwodowy w Samborze, ustanowił adw. dra Fruchtmana z Drohobycza stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Herscha i H ni Lei dw. im Kreppel a Herscha Lanteera jego zastępcą.

Sambor dnia 22 listopada 1881.

(8563) **Edykt.**

L 12386 C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawach handlowych jako instancya konk. wierzycielom masy rozbiorowej tutejszej firmy handlowej M. Eigenfeld et Broch, Majera Eigenfelda i Herscha Brocha wiadomo czyni, że na zasadzie §§. 74 i 75 spr. konk. ustanowiono tutejszego adwoka a dra Bardacha zarządcą i Isaka Zinsa zastępcą zarządcy i powołano na wydziałowych pp. Abrahama Fischlera, Lorenza Wertha, i Artura Nimhina.

Stanisławów dnia 9 listopada 1881.

(8676) L. 48154.

Ogłoszenie konkursu

W celu obsadzenia jednej posady praktykanta cłowego przy gal. urzędach cłowych z adjutum rocznem 300 zł. a względnie takiej posady bez adjutum rozpisuje się niniejszem kon uus.

Ubiegający się o tę posaeę mają swoje podania w ciągu cztrech tygodni wn eść do ck. krajowej Dyrekcyi s arbu we Lwowie i w tychże wykazać iż:

1. są obywatelami austryackimi,
2. ukończyli 17 rok życia,
3. ukończyli z dobrem postępem 4 klasę gimnazyalną lub realną,
4 są zdrowi i silni,
5. sprawowali się do tego czasu nienagannie,
6. posiadają potrzebne utrzymanie,

wreszcie władają dokładnie językiem niemieckim i krajowemi.

Ubiegający się o posadę adjutowaną mają się wykazać, ze złożonego egzaminu dla ptak ykantów cłowych przepisanego,

C. k. krajowa D rekcya skarbu

Lwów dnia 2 grudnia 1881.

(8644 1—3) **Edykt.**

L. 2087 C k S d powiatowy w Radłowie wzywa Zofię z Kucharskich Nowakową z miejsca pobytu niewiadomą do spadku po Stanisławie Kucharskim dnia 8 września 1878 w Niedzi liskach z posostawieniem kodycylarnego rozporządzenia zmarłym z ustawy powołaną, aby w ciągu rokn od dnia niniejszego edyktu do tego sądu deklaracyę do tego spadku wniosła w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa ze zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem Janem Samki m dla niej ustanowionym przeprowadzoną będzie.

Radłów dnia 20 listopada 1881.

(8685 1—3) **Ogłoszenie**

L. 166 Dye aryusz mający praktykę sądową. z pięknem pismem, znajdzie umieszczenie przy c. k. sądzie powiatowym w Łopatynie od 1 stycznia 1882, miesięczne wynagrodzenie 20 zł.

Zgłosić się nal-ży pisemnie do Naczelnictwa tegoż sądu przesyłając świadectwa i próbę pisma.

Łopatyn dnia 11 grudnia 1881.

(8579 1—3) **Edykt**

L. 3074. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia 13 rat po 36 zł. i reszty kapitału w kwocie 359 zł. 82 ct. z procentem 12 procent od 22 lutego 1881 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym i kosztami egzekuc. w kwocie 5 zł. 76 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 10 subrep. 15 w Krechowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej Iwana Proniuka własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie w dniu 17 stycznia, 31 stycznia i 23 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym budynku sądowym, a to przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na 1200 zł oznaczonej

Reszte warunków licytacyi można w tus registraturze przejrzeć a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie przekonać się.

O czem interesowanych się zawiadamia z tem, że dla wierzycieli nieznanych ustanowiono kuratorem c k notaryusza tutejszego p Opolskiego.

Żurawno dnia 28 października 1881.

(8636 1—3) L. 2218

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy w Makowie przedsięweźmie w dniach 19 stycznia, 22 lutego i 23 marca 1882, każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjną sprzedaż domu pod Nr. 98 i 4 parcel gruntu ogółem na 330 zł. oszacowanych, Józefa Białończyka własnych. w Grzechyni położonych, w celu zaspokojenia pretensyi Wojciecha Makosia rto. 111 zł. w. a. z pn

Warunki licytacyi, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Maków 17 października 1881.

(8686) **Edykt**

L 7989 C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza, że złożone zostały u niego do przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzone i inne akta służyć mające do założen a księgi hipoteczn j dla gminy katastraln j Szczutów.

Zarzuty przeciw arkuszom posiadania wnoszone być mogą ustnie l b pisemnie w tutejszym sądzie aż do dnia 23 grud ia 1881, na którym to dniu w razie wniesionych zarzutów dochodzenie sprostowawcze przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 11 grudnia 1881.

(8693) **Ogłoszenie.**

L. 462. Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania dla posiadaczy rustykalnych w gminie katastralnej Czarnokońce w powiecie Jaworowskim położonej we formie wykazów hipotecznych sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnionej gminy są do powszechnego przeglądu w gmachu sądowym Nr. 25 na II piętrze złożone.

W razie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 21 grudnia 1881 na którym interesowane strony przed komisarzem kierującym dochodzeniem stawić się mają.

Przemyśl d ia 9 grudnia 1881.

(8700) **Edykt.**

L. 54738. Ogłaszam, że w masie rozbiorowej Rebeki Pilpel w myśl §. 161 ust. konk. do zbadania i zatwierdzenia rachunku byłego prowizorycznego zarząd y masy adw. dra Pająka wyznaczam termin na dzień 28 grudnia 1881 o godzinie 10 w biurze Nr. 12 na który wszystkich wierzycieli zawzywam

Lwów dnia 7 grudnia 1881.

(8695) **Ogłoszenie.** L 7089.

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkus e posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Ostrowy Tuszowskie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym w Kolbuszowie dnia 24 grudnia 1881, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Kolbuszowa dnia 10 grudnia 1881.

(8698) **Obwieszczenie**

L. 651. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Janów- Zalesie urzędująca zawiadamia, że od dnia 19 grudnia 1881 aż do dnia 27 grudnia 1881 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania, wraz z sprostowanymi s isami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowymi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy katastralnej Wiszenka z kol Walddorf leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 28 grudnia 1881 o godzinie 11 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 10 grudnia 1881

Doniesienia prywatne.

L. 1285 (8662 3—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budzet Rady powiatowej na rok 1882, tudzież rachunek kasowy za rok 1880, w myśl §, 30 ust. o repr. pow. zostały wyłożone w biurze Wydziału na dni 14 do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Wydział Rady powiatowej

Brody dnia 12 grudnia 1881.

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY i SZKŁA.

8435 ?—?

Rogóżki do wycierania nóg.

Słomianki 1 sztuka po 25 ct., 35 ct., 50 ct.

Rogóżki z morskiej trawy 1 sztuka po 1 złr. 20 ct., 1 złr. 60 ct., 2 złr.

Rogóżki kokosowe 1 sztuka po 60 ct., 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct. do 4 złr.

Rogóżki z gutaperchy po 3, 4, 5 złr. i wyżej.

Nauczyciel z wyższem wykształceniem, znający teoryę muzyki, władający poprawnie językiem niemieckim i znający języki starożytne, stara się o posadę nauczyciela domowego. — Bliższa wiadomość pod adresem: **Lwów — Skarbkowska 35** w oficynie, pod lit. **P. W.** (8701 1—3)

Duże futro niedźwiedzie do powozu na nogi, jest do sprzedania, ulica Akademicka l. 5 w podwórzu, I-sze drzwi na prawo. (8602 ?—3)

W koszykach o 5 kilo

Pomarańcze 30 do 35 sztuk 1 złr. 85 ct.

Cytryny 40 do 45 sztuk 1 złr. 95 ct.

wybierane, najlepsze z Messyny, wysełam szybko pocztą za pobraniem **opłaciwszy cło, franco.**

Wszystkie inne owoce południowe po cenach en gros. — Cenniki franco.

R. Maiti

w Tryeście.

(6681 13—20)

Przez całą zimę

bardzo ładne, świeże, deserowe

Winogrona hiszpańskie,

po 1 złr. 60 ct. kilo.

Kalafiory włoskie

po 80 ct. kilo.

Marony tyrolskie

po 44 ct. kilo. (8197 4—?)

Figi, daktyle, rodzynki, migdały itp. pierwszej jakości — poleca HANDEL

St. Markiewicza

we Lwowie w Rynku l. 42.

Już wyszedł i nabyć można

w Drukarni Ludowej

we Lwowie

informacyjny

Kalendarz „Chaty"

na rok 1882.

Cena dla księgarzy i kupców 13/12 za gotówkę 2 zł. 80 ct., w komis 3 zł. 15 ct., pojedynczy egzemplarz wraz z przesyłką 40 ct.

Uwaga. Przy większych zamówieniach uprasza się o załączenie na list frachtowy 6 ct.

(8550 3—6)

HANDEL

towarów korzennych

Karola Ballabana

we Lwowie, poleca

Drożdże prasowane ze słynnej fabryki Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu, których to jedynie w handlu moim dostać można.

Miód najlepszej jakości, młynkowany, kilo po 56 ct.

Orzechy franceuskie z cienką łupką, kilo 64 ct.

Powidła węgierskie kl. 32 ct. i wszelkie inne towary korzenne w najlepszej jakości. (8547 3—?)

W dalszym ciągu

BIBLIOTEKI MRÓWKI

opuściły prasę:

Wł. Spasowicza:	
Władysław Syrokomla, studyum	.40
Wincenty Pol jako poeta	—.20
Maurycego Gosławskiego:	
Piosnki ułana pol kiego	—.20
Mikołaja Reja:	
Żywot człowieka poczciwego	1.20
F. S. Klonowicza:	
Worek Judaszowy	—.40
J. U. Niemcewicza:	
Lejbe i Sióra romans żydowski	—.60
Jan z Tęczyna, powieść histor.	1.—
Jła Józefa Kopcia:	
Dziennik podróży do Syberyi	—.?0
Jana Chryzostoma Paska:	
Pamiętniki	1.—
Jana Finkelhausa:	
Podróż po Norwegii	—.20
Jana Kilińskiego:	
Pamiętniki	—.40
Wł. Syrokomli:	
Ke[illegible] gawęda ludowa	—.20
Mar[illegible] poemat historyczny	—.40
Noclegi hetmańskie „	—.20
Starosta kopanicki „	—.20
Kasper Karliński, dramat	—.20
Hrabina na Wątorach krotochwila	—.20
J. Słowackiego:	
Ojciec zadżumionych. — W Szwajcaryi	—.15

Nakład

KSIĘGARNI POLSKIEJ

we LWOWIE.

(8677 1—?)

Chmiel do sprzedania! pierwszej jakości, po cenie przystępnej, ma folwark **Prusie**, pół mili od **Rawy ruskiej.** Bliższa umowa u Zarządu dóbr w **Potylicz** u. p. w Galicyi. (8648 3—3)

FOLWARK

z wolnej ręki do przedania, z powodów familijnych, obejmujący 70 morgów ornego pola; rola i budynki w dobrym stanie, stanowiące osobne ciało tabularne. Bliższa wiadomość pod adresem **K. N.** poczta **Jaworów.** (8288 6—10)

MAGAZYN ZŁOTNICZY

J. Ostrowskiego & J. Strzeleckiego

jubilerów we LWOWIE Rynek 45

poleca

wszelkie wyroby ze złota, srebra i drogich kamieni,

jako to: brosze, kolczyki, branzolety, pierścionki, guziki, spinki, agrafy, zastawy stołowe srebrne, tace, cukierniczki, cążki, sztućce t. j. noże, łyżki i widelce, tudzież serwisy herbaciane i kawowe

z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych.

Magazyn ten, znany **od pół wieku** z rzetelności i sumienności, poleca też własną **pracownię do wszelkich naprawek i reperacyi**, oraz wykonywa wszelkie do użytku kościelnego potrzebne przedmioty jako to: **monstrancye, kielichy i t. d.** podług najnowszych rysunków, używane zaś odzłaca i odsrebrza po cenach umiarkowanych.

Posiada również jedyną w Galicyi

Reprezentacyę wyrobów CHRISTOFLA z Paryża

słynnych sreber chińskich po cenach fabrycznych.

(8624 3—?)

Znane źródło WIN!

Węgierskie naturalne odleżałe z prywatnych piwnic zakupione.

Szampańskie, francuskie, hiszpańskie marek pierwszorzędnych.

Skład główny bezpośrednio powierzony **Benedyktynki** z Fecamp, i **likierów** Wynanda Focking z Amsterdamu

Francuskie: Ananas Cacao a la Vanille w całych i pół butelkach i w rozmaitych smakach

Szwajcarskie: Absynthe i Kirschwasser.

PRAWDZIWE MARASCHINO di Zara, w całych i pół butelkach.

Likier Martinique i wódka amerykańska Whysky.

W doborowych gatunkach z powodu znacznych zapasów sprowadzonych przed podniesieniem cła, sprzedaje po zniżonych cenach.

Główny skład wódek krajowych, hr. **K. Drohojowskiego w Bolanowicach.**

Skład najprzedniejszych herbat braci Popow z Warszawy, C. Traua z Wiednia. — Jakoteż własne pakowanie herbat bińskich najwyborniejszych melangeów w pół i ćwierć funtach

Uwagi godna **Herbata czarna** z kwiatem.

Biszkoty angielskie wprost z Londynu Huntley & Palmers.

Czekolady: Francuska Massona, Szwajcarska Souchard i — wiedeńska.

Frukta: francuskie gładko kandyzowane z Nicei w orginalnych skrzynkach, jakoteż i częściową sprzedaż na wagę. W pudełkach eleganckich po pół i ćwierć kilogr. W kompotach w całych i pół słojach i częściową sprzedaż na wagę.

Marmolada w całych i pół słojach i częściową sprzedaż na wagę.

Pasztety strasburskie w terenkach i puszkach blaszanych

Wybór wszelkich **ryb marynowanych**, wędzonych i w konserwach

Raki morskie, szparagi, w całych i pół puszkach w konserwie.

Miód w plastrach i patokę.

W świeże zaopatrzone zapasy po najtańszych cenach **poleca**

F. W. Królikowski we Lwowie.

Łaskawe zamówienia zamiejscowe wykonują się jak najspieszniej i najakuratniej) (85 6 2—?)

Kompletne urządzenia dla fabryk cykoryi, krochmalu z kartofli, cukru i towarów glinianych dla browarów i gorzelni jak niemniej dla **młynów zbożowych i tartaków**, dalej **maszyny parowe i pompy**, tudzież **wagi centimalne** od 25 do 200 metr. centnarów dostarczają po niskich cenach

w Magdeburgu [Niemcy]

Dannenberg & Schaper

fabryka maszyn i gisernia żelaza.

[3336 5—6]



Williama Lassona „Hair-Elixir"

zajmuje niezaprzeczenie **pierwsze miejsce** pomiędzy **wszystkiemi** dotąd na w masaniu i porost włosów zalecanemi środkami.

Nie posiada on wprawdzie tej własności, aby na miejscach, gdzie już żadnych niema korzeni, nowe włosy **wytwarzać** (gdyż środek taki nie istnieje), chociaż to już niejednokrotnie o wielu innych fabrykatach **mylnie** w dziennikach doniesiono), jednakże wzmacnia on skórę i korzenie **o tyle i w ten sposób**, że wypadanie włosów w bardzo krótkim czasie ustaje i z korzeni, jak długo tylko takowe zupełnie zepsute nieobumarły — nowy włos wytwarza, jak to już **wielokrotnie praktycznie** stwierdzono.

Na barwę włosów środek ten nie ma żadnego wpływu i nie zawiera **żadnych zdrowiu szkodliwych składników.** — WYŁĄCZNA sprzedaż na Lwów w głównym magazynie perfumeryi pana **IGNACEGO JAHLA**, Plac Maryacki, Hotel Langa.

William Lasson, Londyn, Paryż & Berlin.

(5022 20—?)

Płeć.



Jednym z głównych warunków piękności jest płeć. Nawet mniej foremna twarz może nas zachwycić, jeżeli znajdziemy płeć bez zarzutu. Ale także najregularniejsza piękność dopiero wtedy zasługuje sobie na pochwałę jeżeli będzie czystą, świeżą, i nie dziećięcą płci. Idez na ilość pań nie może mieć pretensyi do piękności, płeć ich nie podtrzymuje. Ażeby sobie piękną i świeżą płeć zachować, potrzeba stałości zapewnić, należy używać, przez wielu wyśmienitych lekarzy, a to pr. Pyeffach w Londynie prof. Rasp, dr. Jüngera, dr. Radnitz polecony, od 14 lat z nadzwyczajnym skutkiem przez tysiące używany **balsam brzozowy Lengiela.** Ten ulubiony kosmetyk uzdrawia w skutek szkodliwego działania najniejętnego czy z powodu innych przyczyn zbrzydłą płeć, a nawet w skutek ospy ...zepsutą twarz przywraca do zupełnej gładkości. Czyni zwiędłą i zeschłą skórę znowu świeżą i gładką i nadaje jej przyjemny koloryt, na co głównie starsze panie i osobnie uwagę zwracają. Że oprócz *dr. Lengiela balsamu brzozowego* nie ma lepszego i niezawodniejszego środka na upiększenie i konserwowanie twarzy, s wierdzili ci, którzy takowego używali. Cena flaszeczka 1 złr. 50 ct. — We Lwowie do nabycia w apt. *Zygm. Ruckera.* (2621 45—?)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

wydaje od dnia 1 stycznia 1881 począwszy

ASYGNATY KASOWE

3 procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu,
4 „ „ **60** „ „

Wszystkie znajdujące się jeszcze w obiegu $4^1/_2$ procentowe Asygnaty kasowe z 60-dniowem wypowiedzeniem, będą oprocentowane począwszy **od dnia 1 Marca 1881** tylko po 4% z zatrzymaniem dotychczasowego terminu wypowiedzenia.

Lwów stycznia 1881.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (6831 1—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 pod zarządem Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki pap...